KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII | SOSNOWIEC, SOBOTA 25 KWIETNIA 1931 ROKU | Nr. 95.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

UJEMNE STRONY POŻYCZKI KOLEJOWEJ

KRYTYKA POLITYKI FINANSOWEJ RZĄDU.

WARSZAWA. 24-4. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu jako sprawozdawca w sprawie umowy o koncesje na budowę linji kolejowej Śląsk — Gdynia wystąpił poseł Starzyński (BB), wykazując dodatnie strony umowy. Sprawozdawca omówił ją bardzo szczegółowo.

Poseł Stahl w imieniu Klubu Narodowego przedstawił szereg poprawek, zmierzających do tego, by całe ryzyko nie było ponoszone wyłącznie przez Rząd polski.

P. Minkowski (BB) uważa wprowadzanie zmian do warunków koncesji za nierealne, podkreślając doniosłość psychologiczną pożyczki, przychodzącą w okresie ciężkiego przesilenia. Widzi w niej bodziec bezpośredni do zaktywizowania bilansu handlowego.

P. Chądzyński (NPR) zaatakował bardzo ostro umowę, przestrzegając opinję przed poglądem, że chodzi tu o pożyczkę, bo w rzeczywistości mamy do czynienia jedynie z koncesją. Krytykował bardzo ostro firmę Schneider Creuzot, która nie uznaje za dostateczne zabezpieczenie przez porękę skarbu, lecz żąda jeszcze gwarancji hipotecznej. Moment zawarcia umowy był fatalny. Była chwila, kiedy w budżecie Min. komunikacji przewidywano 700 milj. zł. na inwestycje. Kiedy kolej miała dobre dochody i rezerwy były duże, istniały dobre warunki do zawarcia umowy. Obecne warunki są wynikiem złej polityki budżetowej i finansowej.

Pos. Brodacki (Kl. Nar.) przypomina, że z końcem 1924 r. długi nasze wewnętrzne i zagraniczne wynosiły 1 miljard 746 milj. zł., a z końcem 1930 r. już 4 miljardy 454 milj. zł. Wydatek na obsługę tych długów wynosił w roku 1924 12 milj. 700 tys. zł., a w r. 1930 256 milj. 800 tys. zł., a dochodzi do tego jeszcze pożyczka kolejowa i dolarowa w budżecie kolejowym, a włoska w monopolu tytoniowym. Może stać się łatwo, że przyszłe pokolenia nie będą nas błogosławiły, lecz wyklinały, że Polskę wyprzedajemy na raty. Jest to nietylko skutek kryzysu, ale i systemu państwowego.

Pos. Zaremba (PPS) zwrócił uwagę, że tranzakcję zawieramy na cmentarzysku naszego życia gospodarczego. Jesteśmy w toku obcinania płac i wzmożenia się nędzy robotniczej. W takiej sytuacji musi przyjść chwila, w której masy się obudzą i wystąpią przeciw rządzącym dzisiaj. W tranzakcji wszystkie zyski przewidziano zgóry, a skarb ma być jedynym środkiem pokrycia strat. Spółka opancerzyła sobie procent dywidendy od akcji, 30 proc. premji gestyjnej, 15 proc. udziału w zyskach przedsiębiorstwa, a wszystkie straty ponosi państwo. Przedstawiciel generalny ma otrzymać 15 proc. od 510 milj. franków. Mówca widzi niebezpieczeństwo w tem, że spółka będzie miała swobodę traktowania robotników. W końcu swego przemówienia poseł Zaremba oświadczył, pomimo przerywania mu przez przewodniczącego wicemarsz. Cara, że stanowisko marsz. Świtalskiego w sprawie przedmiotu prac sesji nadzwyczajnej musi uznać za złamanie Konstytucji i regulaminu.

Około północy po 8-godzinnych debatach w trzeciem czytaniu przyjęto przedłożenia rządowe o ratyfikacji umowy w sprawie koncesji francuskiej na budowę magistrali. Za ratyfikacją głosował BB i żydzi, przeciw wszystkie inne kluby. Ch. D. wstrzymała się od głosowania. Poprawki Klubu Narodowego zostały odrzucone.

Echa terroru wyborczego.

Interpelacja Klubu Narodowego.

WARSZAWA. 24-4. (Tel. wł.) Klub Narodowy wniósł w Sejmie interpelację, zatytułowaną:

Interpelacja Klubu Narodowego do panów: prezesa Rady ministrów, ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych w sprawie udziału organów bezpieczeństwa publicznego w korupcyjnej i terorystycznej akcji na rzecz listy BBWR. podczas wyborów do Sejmu i Senatu w Warszawie.

Tu następuje wymienienie szeregu napadów na lokale Stronnictwa Narodowego, „Gazety Warszawskiej", „ABC" itd.

Następnie interpelanci zapytują, czy panowie ministrowie każdy w swoim zakresie działania wytoczyli postępowanie dyscyplinarne przeciwko wymienionym w interpelacji urzędnikom, względnie dlaczego nie wytoczyli Orlikowi skargi o szczerstwo władz państwowych.

Nadmienić należy, że wspomniany Orlik wytoczył sprawę dwum komisarzom policji i skarbowi państwa o 2900 zł., jako o należne mu honorarjum za swoją rozbijacką akcję przedwyborczą.

PORTUGALJA ROZPOCZYNA WALKĘ Z POWSTAŃCAMI NA MADRERZE.



Widok jednej z licznych zatok na Maderze.

Jak tylko na Azorach został przywrócony pokój, rząd portugalski wysłał flotę wojenną na stłumienie powstania na Maderze. Dowództwo tej floty objął osobiście portugalski minister wojny.

Wylew Niemna.

Woda zalewa wsie nadbrzeżne.

WARSZAWA, 24-4. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości poziom wody na Niemnie w rejonie wojew. Białostockiego podnosi się o 1 centymetr na godzinę.

Powiat Grodzieński, z powodu wysokiego prawego brzegu Niemna, nie jest zagrożony, natomiast w powiecie Augustowskim grozi niebezpieczeństwo powodzi wsiom, położonym na lewym brzegu.

W gminie Wołłowiczowce oraz Balla Wielka wsie zostały okolone wodą.

Na terenach dotkniętych powodzią Polski Czerwony Krzyż zorganizował na szeroką skalę akcję ratunkową. Uruchomionych zostało 3 punktów ratowniczych, szereg punktów sanitarnych i odżywczych.

SYTUACJA W WILNIE.

WILNO, 25-4 — Wody Wilji zasilane znacznie przez spływające rzeki wezbrały znowu i poziom rzeki sięga już 7 i pół metra. W śródmieściu, gdzie woda podchodzi pod gmach komendy placu zalane zostały ulice Przybrzeża, Fabryczna i Flisowa. Pozatem zostały zniesione wszystkie tartaki. Woda podchodzi w centrum miasta, posuwając się przez ogród Zamkowy, gdzie mieści się Inspektorat armji. Posterunek policji rzecznej został ewakuowany, tak samo główna kwatera Czerwonego Krzyża. Lokatorów domów zalanych ulic ulokowano w gmachach miejskich przy ul. Szeptyckiego. W godzinach popołudniowych Wilja znacznie się podniosła, bowiem rozbito zatory lodowe pod Michaliszkami, odległemi od Wilna o 30 klm. Na noc spodziewane jest dalsze podniesienie poziomu.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj na ulicy Sołjannej nad rzeką Wilejką. Koło posesji nr. 8 urwał się podmyty przez wodę brzeg i stojące w pobliżu 5-letnie dziecko wpadło do wody. Widząc to 16-letni wychowanek seminarjum misyjnego rzucił się do wody, chcąc uratować dziecko. Fale porwały go również i obaj utonęli. Matka dziecka wybiegła nad usypujący się brzeg i usiłowała wskoczyć do wody, lecz została przez publiczność zatrzymana.

Komunikacja na wszystkich zalanych ulicach odbywa się przy pomocy łodzi. Jednocześnie wobec przeszkód w komunikacji zostały przerwane wykłady w szkołach położonych na zalanych terenach. Między innemi w Wyższej Szkole Instytutu Badań Europy wschodniej.

Również z prowincji nadchodzą wiadomości, że Wilja w dalszym ciągu zalewa położone koło brzegu miejscowości, stwarzając katastrofalną sytuację. Zagrożonych jest kilka linji kolejowych z powodu podmycia torów.

Między innemi wskutek uszkodzenia toru komunikacja kolejowa Wilno — Turmonty została przerwana. Pod Ignaliną i Święcianami komunikacja odbywa się z przesiadaniem.

Sprawa djet

WICEMARSZAŁKOWSKICH.

WARSZAWA, 24-4. (Tel. wł.) Byli wicemarszałkowie Sejmu i Senatu otrzymali odmowną odpowiedź Ministerstwa skarbu w sprawie wypłacenia im djet wicemarszałkowskich za czas między dwoma kadencjami Sejmu lub Senatu.

Odpowiedź tę posłowie postanowili zaskarżyć w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

„Żegluga polska"

SPÓŁKĄ AKCYJNĄ.

WARSZAWA, 24-4. (Tel. wł.) Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowało projekt o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" na spółkę akcyjną.

pragnąc w ten sposób zainteresować i zaangażować prywatne kapitały polskie w żegludze morskiej.

Katastrofa lotnicza

POD TORUNIEM.

TORUŃ, 24-4 — Wczoraj o godz. 11 rano wydarzyła się na lotnisku toruńskiem wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Samolot myśliwski typu „Spad", pilotowany przez porucznika Władysława Wrzałę, na wysokości około 600 metrów wpadł w korkociąg i runął w pobliżu lotniska za torem kolejowym.

Por. Wrzała w odległości 3 metrów od ziemi wyskoczył z aparatu, jednak skrzydło padającego samolotu przygniotło pilota, który pogrzebany został pod szczątkami. Wydobyto go ciężko rannego, a w drodze do szpitala życie zakończył. Był to 10-ty wypadek por. Wrzały, który zakończył się śmiercią.

Zmiana cła

NA TŁUSZCZE.

WARSZAWA, 24-4. (Tel. wł.) W najbliższym „Dzienniku Ustaw" ukaże się rozporządzenie ministrów: przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa o zmianie taryfy celnej na tłuszcze. Rozporządzenie to wejdzie w życie w trzy dni po ogłoszeniu.

Transporty tłuszczów, nadane zagranicą do Polski w przeddzień ogłoszenia wspomnianego zarządzenia będą cłone jeszcze według dawnej taryfy.

UWAGI EPISKOPATU POLSKI

NA TEMAT ZMIAN KONSTYTUCJI.

Katolicka ajencja prasowa opublikowała uwagi Episkopatu Polski dotyczące projektu zmiany Konstytucji, opracowanego przez posłów klubu Bezpartyjnego Bloku. Wraz z temi uwagami, przesłanemi p. premjerowi, marszałkom Sejmu i Senatu oraz wszystkim klubom sejmowym chrześcijańskim w imieniu Episkopatu Polskiego JJ. EE. ks. Aleksander kardynał Kakowski i ks. August kardynał Hlond wystosowali list, w którym znajduje się uzasadnienie tych uwag treści następującej:

Do przedłożenia powyższych uwag skłania nas troska o dobro Rzeczypospolitej, pragnienie usunięcia walk wewnętrznych i dążenie do uproszczenia stosunku Kościoła do Państwa, przez co niewątpliwie usuniemy dyskusje i nieporozumienia, niemiłe każdemu Rządowi Rzeczypospolitej i Episkopatowi.

A oto ważniejsze zastrzeżenia Episkopatu Polski:

Uznając życie religijne za podstawę pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej, uważamy za swój obowiązek i prawo przedłożyć Rządowi, Sejmowi, Senatowi oraz innym zainteresowanym czynnikom nasze uwagi i propozycje. Uwzględnienie tych postulatów zgodnych z wiekową tradycją Polski, zabezpieczy prawidłowe współżycie Państwa i Kościoła, zapewni katolikom naturalne ich prawa w dziedzinie życia religijnego i kulturalnego, a usuwając niebezpieczeństwo tarć i walk wewnętrznych, stworzy silne podstawy spokojnego, sprawiedliwego i zgodnego z głosem sumienia rozwoju życia kulturalnego w Polsce.

Przechodząc do poszczególnych artykułów w Konstytucji bierzemy jako podstawę rozważań naszych „Wniosek Posłów z Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w sprawie zmiany Konstytucji" (druk. nr. 111, Sejm Rzeczypospolitej).

1. Pominięcie w projekcie Konstytucji wstępnej deklaracji Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r.: „W imię Boga Wszechmogącego itd." nietylko zrywa z tradycją i przeszłością Polski, ale zarazem nadaje późniejszym artykułom znaczenie, na które katolicy nie mogliby się zgodzić. Wychodząc z założenia, że Bóg jest źródłem ostatecznem wszelakiej władzy, moglibyśmy po wstępnej deklaracji, uznającej wszechmoc Boga, zgodzić się na określenie, umieszczone w art. 2-im o źródle władzy i prawie naczelnem. Bez deklaracji wstępnej o Bogu projektowany art. 2-gi nabiera znaczenia niezgodnego z pojęciami ludzi, wierzących w Boga i przytem nastręcza sposobność głoszenia błędnych zupełnie zapatrywań na etykę państwową, co musiałoby doprowadzić do walk o podstawę etyki i prawa w Państwie. Wobec czego proponujemy następne brzmienie art. 2-go: „Bezpośrednim źródłem władzy Rzeczypospolitej Polskiej jest naród, prawem zaś naczelnem dobro Państwa w określeniu niniejszej Konstytucji".

2. Art. 9 pomija kwestję, wobec kogo Prezydent składa przysięgę swoją, co powinno być określone w Konstytucji.

3. W art. 14 oświadczamy się za opuszczeniem wyrazów „oraz umorzenia postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach. Prawo umarzania skarg, nierozstrzygniętych sądownie, wkracza w prawa osób trzecich, naraża Prezydenta na zarzuty i podejrzewanie go o stronniczość, a osłabia świadomość, że sprawiedliwość wobec wszystkich winna w równej mierze mieć zastosowanie.

4. Art. 30. Uważamy za swój obowiązek już obecnie zwrócić uwagę na poważne niedomaganie, wynikające z obecnego systemu głosowania na listy, obejmujące całe Państwo i uwzględniające listy państwowe. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że listy, układane i zatwierdzane w ostatniej chwili, tuż przed upływem terminu ich zgłaszania nie dają wyborcom dostatecznej sposobności do eliminowania nieodpowiednich kandydatów bez zwalczania całych list stronnictw.

Episkopat zwraca uwagę na to, że przedkładając wyborcom katolickim nietylko obowiązek sumienia brania udziału w głosowaniu, ale i głosowania wyłącznie na kandydatów, którzy dawać będą gwarancję zajmowania w pracy parlamentarnej stanowiska zgodnego z zasadami Kościoła katolickiego, wobec próśb katolików wyborców o wskazówki, będzie zmuszony odradzać katolikom głosowania na kandydatów nieodpowiednich, konsekwencją zaś tego stanowiska być może pomijanie całych list, na których wśród kandydatów odpowiednich są kandydaci niewłaściwi. Episkopat już obecnie prosi o uwzględnienie tej trudności w ordynacji wyborczej i o uchwalenie takiej, któraby dozwalała pominięcie poszczególnych kandydatów bez równoczesnego zwalczania całych list i sądzi, że droga ta prowadzi do zdrowego rozwoju Państwa polskiego.

Konsekwentnie Episkopat oświadcza się za zniesieniem list państwowych, które jeszcze mniej podlegają wpływowi wyborców i tem samem ograniczają swobodę wyborów.

Niemniej uważamy, że stosunkowe prawo wyborcze nie ułatwia stworzenia stałej większości parlamentarnej, koniecznej do zachowania stałości rządów, jak i jednolitości ustawodawstwa.

5. Do art. 51 stosujemy analogiczne uwagi swoje co do art. 30.

6. Do art. 64. Ustawy obowiązujące w Polsce lub uchwalane przez ciała ustawodawcze, mogą być sprzeczne z Konstytucją wobec braku stałego trybunału, któryby miał prawo orzekania, czy i w jakiej mierze ustawa narusza postanowienia Konstytucji. Wobec czego utworzenie takiego stałego trybunału uznajemy za niezbędne.

7. Do art. 66. Pozbawienie Senatu inicjatywy ustawodawczej nie odpowiada godności tej izby, wychodzącej także z powszechnego głosowania oraz mianowania Prezydenta Rzeczypospolitej i doświadczeniu życiowem jej członków.

8. Do art. 71. Mamy przed sobą dwa druki wniosku, o którym mówimy. W jednym druku czytamy: „Dekrety te mogą dotyczyć" w drugim zaś: „Dekrety te nie mogą dotyczyć" — „zmiany Konstytucji". Ani na chwilę nie chcemy przypuścić, żeby wniosek projektował nadanie Prezydentowi prawa zmieniania Konstytucji, co też potwierdza dalszy ciąg tego artykułu, w którym czytamy: „Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie i zakresie przez tę ustawę wskazanym, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji".

9. Art. 129. Artykuł ten proponujemy w następującem brzmieniu: „Religja rzymsko-katolicka wszystkich obrządków, będąca religją przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko. Urzędowe nabożeństwa państwowe odbywają się w kościele katolickim.

Kościół rzymsko-katolicki wszystkich obrządków rządzi się własnemi prawami. Stosunek państwa do Kościoła określa układ ze Stolicą Apostolską, ratyfikowany przez Sejm.

Państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu, zawartemu według przepisów katolickiego Prawa kanonicznego i uznaje, że właściwym sądem do orzekania w sprawach takiego węzła małżeńskiego, jest sąd duchowny".

Wzmianka o wszystkich obrządkach Kościoła katolickiego wynika z Konkordatu, który wszystkie obrządki traktuje jako jedną całość Kościoła katolickiego i zabezpiecza przed błędami przeszłości, traktującej w Polsce niejednakowo różne obrządki Kościoła katolickiego.

Nie wspominamy o naczelnem stanowisku „wśród równouprawnionych wyznań", aby nie mieszać Religji katolickiej z innemi wyznaniami.

Sprawa małżeństwa katolickiego ogólnie wprawdzie jest uwzględniona w art. 1-ym Konkordatu. Stwierdzenie jednak ponowne praw katolickiego małżeństwa w Konstytucji stanowić będzie podstawę dla prawa małżeńskiego i uchroni Polskę przed ciężką walką na tem tle, która musiałaby powstać gdyby społeczeństwu katolickiemu chciano narzucić prawo małżeńskie, niezgodne z powyższą zasadą.

10. Do art. 130. Proponujemy następujące brzmienie tego artykułu: „Kościoły i wyznania mniejszości religijnych, zarejestrowane przez Państwo, rządzą się własnemi ustawami, których zatwierdzenie podlega Państwu.

Nie zarejestrowanym dotąd wyznaniom Państwo nie odmówi zarejestrowania i zatwierdzenia ustaw, o ile ich urządzenie, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej.

Stosunek Państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawodawczej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami".

Do art. 135 uważamy za konieczne dodać drugi ustęp tej treści: „Każdy obywatel ma prawo kształcić i wychowywać swoje dzieci w szkole powszechnej przez nauczycieli tego samego co dzieci wyznania. Wyjątki konieczne ze względu na zbyt małą liczbę dzieci danego wyznania lub na brak odpowiednich sił nauczycielskich określi osobna ustawa".

Zasadniczo stoimy, jak zawsze tak i obecnie, na stanowisku szkoły wyznaniowej. Obecny typ szkolnictwa dopuszcza taką anomalję że w tej samej szkole podczas jednej lekcji uczy się religji, a podczas drugiej zwalcza się zasady religijne, głosząc np. materjalistyczny światopogląd. Szkoła wyznaniowa odpowiada rzeczywistym potrzebom i pragnieniom społeczeństwa katolickiego i zgodnie z zasadami sprawiedliwości czyni zadość pragnieniom nietylko Kościoła katolickiego, ale i innych wyznań. Gdy np. żydom traktatem o mniejszościach narodowych przyznano prawo do szkoły wyznaniowej żydowskiej, katolicy mają prawo żądać tego samego dla siebie.

11. Do art. 137. Proponujemy w artykule tym skreślić wyrazy „utrzymywanym w całości lub w części przez państwo lub ciała samorządowe".

Wychodzimy z założenia, że szkolnictwo całe, a zatem i prywatne powinno być jednolite, stąd także prywatne szkoły powinny mieć naukę religji.

Król Alfons XIII na wygnaniu.

Paryż, 21 kwietnia.

Paryż — miasto wolności, schronisko wszystkich wygnańców, stale otwierał swe gościnne progi dla politycznych emigrantów wszelkich dykasteryj. Tu znaleźli schron powstańcy polscy w latach 1831 i 1864, tu zamieszkiwały liczne zastępy rewolucjonistów polskich i rosyjskich, włoskich anarchistów, południowo-amerykańskich terrorystów, macedońskich komitadżów, irlandzkich irredentystów, — słowem nie było takiej grupy emigrantów politycznych, któraby nie znalazła opieki w wielkim „współczesnym Babilonie".

ASYLUM EMIGRANTÓW.

Po wojnie europejskiej, która zapoczątkowała istotną „wiosnę narodów", tysiące emigrantów wróciło z Paryża do swych rodzinnych krajów, obejmując tam częstokroć najwyższe godności państwowe. Lecz emigracja nie zniknęła z Paryża, zmieniła tylko swe oblicze. Miast krańcowych rewolucjonistów rosyjskich, spotykamy sędziwych generałów - monarchistów, mohikanów cesarstwa rosyjskiego; liczna jest kolonja włoskich socjalistów, których przewrót faszystowski zmusił do opuszczenia ojczystego kraju; w ostatnich latach napływali hiszpańscy republikanie.

Napływali — do wczoraj. Nagłe proklamowanie republiki na półwyspie Pirenejskim poruszyło wnet hiszpańską emigrację. Na południe kierują się z Gare de Lyon przepełnione hiszpańskimi republikanami pociągi. Stąd wyruszyli dwaj ministrowie nowego rządu Zamorry, stąd, tłumnie i owacyjnie żegnany, wyjechał republikański bohater lotnik major Franco. Przed każdym pociągiem dążącym do granicy hiszpańskiej, do Hendeye, tłoczą się tłumy Hiszpanów, z republikańskiemi chorągiewkami w rękach. Tłum wesoły, okrzyki radosne: „niech żyje republika!" Jadą do kraju przyszli ministrowie, posłowie, organizatorzy republiki, przyszli dowódcy i gubernatorzy, — kto wie, może przyszłe ofiary wojny domowej...

WYMIANA WYGNAŃCÓW.

W nieustannym paryskim kalejdoskopie „aller et venir" nastąpiła wymiana emigrantów. Gdy do Handaye dążyły przepełnione republikanami pociągi, gdy mer pogranicznego miasta odprowadzał na nowym moście do Irunu pieszych pielgrzymów republiki na stronę hiszpańską, przedstawiciel władz francuskiej republiki witał na dworcu w temże Hendaye zdetronizowaną królowę Eugenję-Wiktorję z rodziną. Jest to nowa emigracja hiszpańska, za którą, niewątpliwie, podążą na dobrowolne wygnanie przedniejsze rodziny hiszpańskich arystokratów i grandów.

Rzecz osobliwa, że wypędzeni przez rodzinnych republikanów suwereni hiszpańscy szukają schronienia u... republikanów francuskich; rzecz osobliwa, że gdy republikanie Madrytu wołają: „precz z królem!", władze republikańskiego Paryża witają na dworcu d'Orsay żonę i dzieci Alfonsa XII-go, oddając im królewskie honory. Gdy na ulicach miast hiszpańskich rozbrzmiewają dźwięki francuskiego hymnu wolności — marsyljanki, zebrani na dworcu d'Orsay monarchiści hiszpańscy witają swą królowę w Paryżu okrzykami: „Niech żyje monarchja!".

KRÓLOWA Z BUKIETEM RÓŻ.

Królowa wysiada z pociągu z bukietem róż o czerwono-żółtych, królewskich barwach, w ręku. Panuje nad sobą, z trudem ukrywając wzruszenie. Obecni na dworcu monarchiści hiszpańscy całują dłoń królowej-wygnanki. W ciszy i milczeniu kroczą za królową infantki Marja-Krystyna i Beatricze, synowie-infanci Jaime, Juan i Gonzalo. Czerwone powieki królewskich dzieci wydają tajemnicę spędzonej we łzach nocy. Na pocieszenie tłum wznosi owacyjne okrzyki na cześć królowej; są tu niewątpliwie i zwolennicy nowego ustroju, lecz milczą taktownie. Po chwili już auta odwożą rodzinę królewską do hotelu Meurice przy rue de Rivoli. Policja rozpędza tłumy ciekawskich. Niewielki bagaż — zaledwie trzy skórzane walizy — zostaje przeniesiony do hotelu. Następcę tronu, ułomnego księcia Asturji, wnoszą w hotelu do windy. Oto koniec pierwszego etapu emigrującej rodziny królewskiej. W Paryżu będzie ona oczekiwała ex-króla, poczem wyruszą wszyscy dalej — do Anglji.

PAN Z DWOMA WALIZAMI.

We czwartek nad ranem do hotelu Noailles w Marsylji podjechała taksówka; z taksówki tej wysiadło czterech panów, jeden z nich niósł dwie walizki. „Czy są wolne pokoje?" padło pytanie. Zdumiony portjer przetarł oczy: przed nim stał król Alfons XIII-ty. W towarzystwie infanta don Alfonsa, księcia Mirandy i zaufanego lokaja, król hiszpański przybył nad ranem do Marsylji na krążowniku „Principe Alfonso". Aby nie zdradzić swego incognita, król wraz ze swymi towarzyszami podjechał łodzią do jednej z najbardziej oddalonych przystani basenu Joliette. Tam czterej panowie wysiedli i dość długo musieli wyczekiwać na taksówkę. Szofer, spiesząc do domu, odmówił przewiezienia pasażerów do hotelu; dopiero suty napiwek skłonił go do zawrócenia. A z południowych gazet dowiedział się, komu ma ten napiwek do zawdzięczenia.

Ex-król Alfons pozostawał w hotelu kilka godzin. W południe wyszedł, witany przez hiszpańskich monarchistów okrzykami: „niech żyje król!", wsiadł do zwykłej taksówki i po kilku minutach dążył już ekspresem do Paryża.

Uśmiechał się ciągle swym zwykłym uprzejmym uśmiechem, jaki spostrzegamy stale na jego fotografjach. Jak gdyby nic się nie stało i jak gdyby nie utracił korony, która od 1200 lat królowała w Hiszpanji...

Lec.

KONCESJA DLA OBCEGO KAPITAŁU.

Warszawa, 25 kwietnia.

Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu poświęcone sprawie rozreklamowanej przez prasę sanacyjną t. zw. pożyczki kolejowej, która w rzeczywistości okazała się wcale nie pożyczką, tylko koncesją na rzecz grupy kapitalistów, chcących eksploatować kolej, łączącą Gdynię z Górnym Śląskiem.

Tranzakcja ta do niedawna, to znaczy do czasu, dopóki warunki jej nie były znane, była przedstawiana przez prasę sanacyjną jako tryumf polityki finansowej obecnego Rządu.

Usiłowano w okresie powszechnego niezadowolenia zapisać tę tranzakcję na dobro pomajowego systemu rządzenia. Tymczasem, kiedy wiadomości mniej więcej szczegółowe zaczęły się przedostawać do opinji publicznej, okazało się, że cała sprawa jest bardzo daleka od jakiegokolwiek tryumfu.

Żeby nie narazić się na zarzut gołosłowności, postaramy się streścić główne punkty warunków koncesji na podstawie urzędowego wydanego druku sejmowego Nr. 237, zawierającego projekt ustawy wraz z uzasadnieniem o oddaniu „Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu" spółce akcyjnej w Paryżu, kol. Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Sama ustawa jest krótka i bardzo ogólnikowa, zawiera tylko postanowienia ogólne. Z nich najważniejsze są art. 1, który upoważnia ministra komunikacji do oddania kolei do budowy i eksploatacji **na warunkach koncesyjnych**, ustalonych w porozumieniu ze spółką akcyjną, oraz art. 3 upoważniający ministra skarbu do udzielenia poręki państwowej dla pożyczek obligacyjnych, **które koncesjonarjusz** zaciągać będzie.

Już z tych artykułów widać, że niema mowy o żadnej pożyczce dla państwa polskiego. Mowa jest tylko o oddaniu przez państwo kolei i o gwarancji państwa dla pożyczek, które zaciągać będzie francusko-polska spółka.

Podkreślić trzeba, że siedzibą władz, tej spółki będzie Paryż a nie Warszawa. Narazie więc państwo tylko daje, a nie bierze. Dopiero w dniu 31 grudnia 1975 roku zobowiązania państwa wobec spółki ustają i państwo obejmie zarząd kolei.

Spółka posiada 15 miljonów franków francuskich, czyli zaledwie około 5 miljonów złotych kapitału. Jest to kapitał stosunkowo bardzo nieduży. Spółka o tak niewielkim kapitale ma zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1 miljarda 100 miljonów franków (czyli około 40 miljonów dolarów). Ani sama spółka, ani jej wierzyciele nie ponoszą żadnego ryzyka, gdyż w razie warunków niepomyślnych, raty pożyczki i procenty będzie musiało opłacać państwo polskie z tytułu gwarancji.

Nie ryzykują więc kapitaliści, ryzykuje natomiast państwo polskie, no i jego obywatele, gdyż niezależnie od wyników eksploatacji kolei, do budżetu państwa polskiego będzie musiała być corocznie wstawiona suma, którą skarb polski mógłby wypłacić z tytułu gwarancji (par. 12 warunków koncesji).

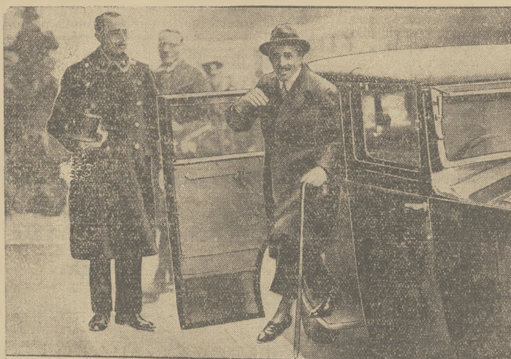
Oprocentowanie pożyczki, którą zaciągną kapitaliści, a za którą gwarantuje Polska ma wynosić 9,37 proc. według uzasadnienia ministra komunikacji do projektu ustawy. Natomiast według par. 2 warunków koncesji, „**Spółka koncesyjna** określi warunki każdej emisji obligacyj, w szczególności stopę procentową itd.". Taka dowolność może być bardzo niebezpieczna.

Jak się przedstawiają te punkty warunków, które najbardziej interesować mogą nie tylko znawców gospodarki [illegible], lecz również i szerszą publiczność. Ze [illegible] tego wynika, że rząd proponuje Sejmowi do uchwalenia coś zgoła odmiennego od tego, czego się społeczeństwo spodziewało.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby państwo, nie mogąc z bieżących wpływów podatkowych wykończyć budowy magistrali węglowej, zaciągnęło na mniej lub więcej dogodnych warunkach pożyczkę zagranicą na ten cel. Możnaby nawet obciążyć kolej zastawem, chociaż ten warunek byłby ujemnem świadectwem o zaufaniu do państwa zagranicą. Dziś wbrew oczekiwaniom, państwo udziela koncesji, tak, jak podobnych koncesyj udzielały niegdyś Chiny albo Turcja, zwane wtedy „chorym człowiekiem".

Wszystko to jest bardzo smutne. Piąta rocznica przewrotu majowego będzie „uświetniona" koncesją dla kapitału obcego i obniżeniem głodowych pensyj urzędniczych.

KRÓL HISZPAŃSKI W LONDYNIE.



Król Alfons XIII udał się z Paryża do Londynu, gdzie przed hotelem, do którego zajechał stał się przedmiotem owacyj ze strony tłumu.

Pięćsetlecie Joanny D'Arc.

Uroczystości w Rouen.

W tym roku przypada pięćsetna rocznica śmierci Joanny D'Arc, „dobrej dziewicy" z Lotaryngji, którą Anglicy spalili w Rouen. Rocznica ta uczczoną zostanie uroczystym obchodem w stolicy Normandji, w Rouen, który trwać będzie od 25 do 31 maja. Na obchód złożą się uroczystości urzędowe, przedstawienia teatralne, audycje muzyczne, pochody, wystawy, a wszystko pod tym kątem widzenia, aby godnie uczcić pamięć najpopularniejszej i najbardziej żywej w pamięci bohaterki narodowej francuskiej.

A obok tego odbędzie się w Rouen kongres historyczny, literacki i artystyczny, który spróbuje zrobić bilans wpływu, który ta postać historyczna wywarła dotąd na rozmaite dziedziny sztuki. Już teraz pisma i literaci francuscy zajmują się w sposób szkicowy tem zagadnieniem. Wymieniają więc utwór Woltera, niechlubny bohaterce narodowej, i mniej udatne utwory Chapelaina i Delavigne'a. Z dzieł historycznych należy wymienić piękną „Historję Joanny d'Arc" Wallona, Armada Józefa Fabrea, Gabrjela Hanotaux, sumienne i obszerne dzieło Anatola France'a, wreszcie wydaną przed kilku laty książkę Józefa Delteila.

W dziedzinie teatru plon jest niemniej obfity. A więc przedewszystkiem pełna poezji i polotu tragedja Fryderyka Schillera, a dalej dramaty Soumeta (1846), Bargiera (1873), Fabre'a (1897) i interesujący „Proces Joanny d'Arc" Emila Moreau (1909), w którym Sara Bernhardt grała rolę główną. A wreszcie wymienić się godzi głośną „Świętą Joannę" Bernarda Shaw'a, graną na całym świecie z ogromnem powodzeniem. W malarstwie mamy cały potop obrazów, których tematem jest Joanna d'Arc, a więc obrazy sławnego Ingresa, Pawła Delaroche, Deveria, [illegible] wreszcie Bastiena Lepage. I cała [illegible] innych, lepszych w koncepcji niż w wykonaniu.

Analogiczny urodzaj na Joannę d'Arc jest w rzeźbie. Na uwagę zasługują rzeźby księżniczki Marji Orleańskiej, znajdujące się w Luwrze, dzieła Rude, Pawła Dubois i innych. Szczególnie popularnym jest posąg Fremieta, znajdujący się na placu Piramid w Paryżu, który w rocznice rok rocznie obsypywany jest kwiatami i wieńcami. Również wielka plejada muzyków kusiła się o złożenia godnego hołdu bohaterce narodowej francuskiej. A więc Gounod napisał muzykę do dramatu Barbiera, a Benjamin Godard do dramatu Fabre'a. Nermet stworzył wielką operę, która jednak nie uzyskała uznania, Bernard Anzelm Weber skomponował muzykę do dramatu Schillera, podobnie jak i Damrosh i Max Bruch. W roku 1841 wystawiono w Wiedniu operę niemiecką, opartą na tragedji Schillera, której autorem był baron von Putlingen.

W Londynie w r. 1839 wystawiono operę Balve'a, poświęconą Joannie d'Arc. We Włoszech powstał cały szereg oper na ten temat, a autorami ich są Andriozzi, (data pierwszego wystawienia r. 1793 Wenecja), Vacca (Wenecja 1817), Paccini (Medjolan 1830). A wreszcie istnieje opera Verdiego, wystawiona w r. 1845, ale której libretto w oczach Francuzów uwłacza pamięci ich wielkiej rodaczki. W operze tej występowały słynne śpiewaczki Adelina Patti i Nicolini. Sławny tenor Gilbert Duprez napisał operę, której libretto wyszło z pod pióra syna jego Eugenjusza. Wreszcie Kreizer napisał „Joanne d'Arc w Orleanie", dramat historyczny w 3 aktach wierszem ze śpiewami, a w 30-ci lat potem pojawiła się opera komiczna pod tym samym tytułem, do której muzykę napisał Carafa, a tekst Theaulon i Armand Dartois.

Plon, jak widzimy, jest olbrzymi, choć niezawsze jednakowej wartości. Świadczy on o zawsze żywym wpływie, który piękna postać narodowej bohaterki francuskiej wywierała na umysły i wyobraźnie, spragnione piękna, mocy i wielkości.

W. J.

CAR BUŁGARJI
NA ŻOŁDZIE NIEMIECKIM.

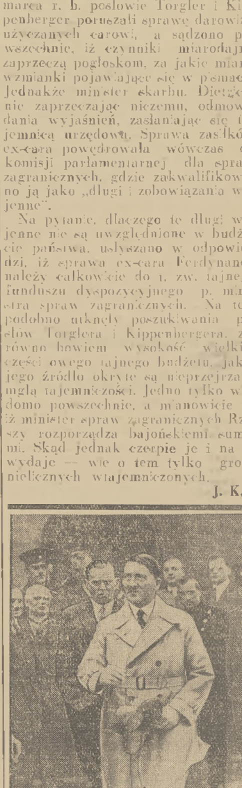
Opinja publiczna Niemiec żywo komentuje sprawę stałych zasiłków pieniężnych, jakie pobiera od rządu Rzeszy ex-car bułgarski Ferdynand. W związku z tą aferą ukazał się w czasopiśmie „Welt am Montag" dłuższy artykuł p. von Gerlacha, który w ten sposób tłomaczy genezę kosztownej dla rządu niemieckiego znajomość z byłym monarchą.

Otóż w przededniu przystąpienia Bułgarji do wojny światowej, car Ferdynand znalazł się w obliczu utraty pewnej części swego osobistego majątku, która to część złożona była w Banku Angielskim. Sumy te, które podówczas przepadły zobowiązały się Niemcy zwrócić carowi, i istotnie w 1921 r. rząd niemiecki zgodnie z obietnicą wręczył monarsze 25.000.000 marek, którą to sumę uznał car za dostateczną. Ale nie koniec na tem. Po niejakim czasie ex-car zwrócił się do rządu niemieckiego z żądaniem wypłaty dalszych zasiłków. Otrzymał wówczas dwukrotnie za pośrednictwem prezydenta Hindenburga t. zw. pożyczkę bezterminową na ogólną sumę 2.000.000 marek, nakoniec zaś rząd niemiecki wyznaczył niedawno ex-carowi pensję dożywotną w wysokości 120.000 marek rocznie.

Na obradach Reichstagu z 19 i 25 marca r. b. posłowie Torgler i Kippenberger poruszali sprawę darowizn użyczanych carowi, a sądzono powszechnie, iż czynniki miarodajne zaprzeczą pogłoskom, za jakie miano wzmianki pojawiające się w pismach. Jednakże minister skarbu, Dietrich, nie zaprzeczając niczemu, odmówił dania wyjaśnień, zasłaniając się tajemnicą urzędową. Sprawa zasiłków ex-cara powędrowała wówczas do komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych, gdzie zakwalifikowano ją jako „długi i zobowiązania wojenne".

Na pytanie, dlaczego te długi wojenne nie są uwzględnione w budżecie państwa, usłyszano w odpowiedzi, iż sprawa ex-cara Ferdynanda należy całkowicie do t. zw. tajnego funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw zagranicznych. Na tem podobno utknęły poszukiwania posłów Torglera i Kippenbergera, zarówno bowiem wysokość wielkiej części owego tajnego budżetu, jak i jego źródło okryte są nieprzejrzaną mgłą tajemniczości. Jedno tylko wiadomo powszechnie, a mianowicie to, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy rozporządza bajońskiemi sumami. Skąd jednak czerpie je i na co wydaje — wie o tem tylko grono nielicznych wtajemniczonych.

J. K.



OSŁAWIONY ADOLF HITLER
wódz narodowych socjalistów niemieckich.

Z koncertu
TOWARZYSTWA „ECHO" W SOSNOWCU.

W niedzielę 19 b.m. odbył się staraniem Tow. „Echo", w sali „Arlekin", w Sosnowcu doroczny koncert.

Kilkoletnia działalność „Echa", wzmogła się ogromnie pod względem urządzanych często występów na dobroczynne cele (akademji, okolicznościowych produkcji chóralnych, religijnych, oraz publicznych koncertów. Wszystkie te imprezy tak pod względem organizacyjnym jak artystycznym stały zawsze na wysokości zadania.

Działalność datuje się dodatnio od chwili pozyskania na kierownika artystycznego prof. Stefana Ślązaka z Katowic. Niedzielny występ chóru dał nam świadectwo, jak można w krótkim czasie przy intensywnej i fachowej pracy sprostać zadaniu.

Utwory wykonane były bez zarzutu i trudnej miary, na co nie pokusiłby się żaden z chórów Zagłębia. Czystość tonacyjna, ekspresja, dynamika, kantylena z najdrobniejszemi meliomatami były tak wyraziście i czysto wykonane, że miało się wrażenie, jakby wykonywał je jeden najpiękniejszy organ.

Oczywiście są jeszcze braki głosowe, jak słabe soprany, mało metaliczne tenory i trochę szorstkie basy, lecz są to warunki fizyczne — głosowe... Niektórzy ze śpiewaków stali lekceważąco, nie otwierając ust wcale (domyślać się trzeba z tego, jak często uczęszczali na lekcje).

Ucztą duchową koncertu były natomiast gościnne występy solistów. Pani Sylwja Wacowska, uczennica prof. Ślązaka, odśpiewała szereg pieśni, które wzbudziły w słuchaczach bardzo miłe i ujmujące wrażenie. Materjał głosowy tej młodej adeptki sztuki śpiewaczej jest pierwszorzędny. Chociaż p. Wacowska wykonywała swe pieśni nadzywczaj muzykalnie o dość subtelnej dozie artyzmu, choć posiada już doskonałą szkołę i włada głosem pewnie, to jednak radzimy p. Wacowskiej, aby się nadal w tym kierunku kształciła, a przyszłość jej artystyczna, nie będzie zawodną.

Prof. Ruppel odegrał trudny polonez Wieniawskiego z pełnym zrozumieniem, wyborną techniką i głęboką kantyleną, lecz w niektórych miejscach znać było małe wypracowanie. Prof. Ruppel — jak widać — posiada idealną szkołę i utalentowanie. Gdyby prof. Ruppel wziął się szczerze do pracy nad sobą, powiększyłby nam ilość mistrzów, sądząc po pięknym wykonaniu melodji hebrajskiej.

P. Godlewska - Ślązakowa znana nam na terenie Sosnowca jako niezrównana artystka i śpiewaczka, wykonała arję operową. Rozpisywać się o niej nie będziemy, bo kto ją raz tylko usłyszał, ten może mieć pojęcie o jej wielkości. Najchlubniejsze recenzje wydawały już o niej pisma stołeczne.

Akompanjowali solistom pp. prof. Zaleska i Ślązak, którzy jako profesorowie wykazali wielką rutynę akompanjatorską i subtelną umiejętność wczucia się w psychologję wykonawcy solisty.

Życzyćby należało, aby „Echo", z tak dzielnym dyrygentem prof. Ślązakiem, częściej urządzało nam podobne imprezy.

Jan Sandelewski.

Odsłonięcie pomnika w Będzinie
odłożone zostało do czerwca rb.

Wczoraj donosiliśmy o odroczeniu poświęcenia pomnika w Będzinie, budowanego ku czci poległych żołnierzy 11 p. p. i zaproszeniu na tę uroczystość p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Początkowo poinformowano nas, że nowy termin oznaczono na drugą połowę maja. Ponieważ jednak postanowiono zaprosić szereg wysoko postawionych osób w hierarchji państwowej, zaproszenia zaś takie powinny być wystosowane przynajmniej na 6 tygodni przed terminem uroczystości, zdecydowano zorganizować uroczyste poświęcenie pomnika na dzień 14 względnie 21 czerwca rb.

Na odroczenie uroczystości poświęcenia pomnika wpłynęła z jednej strony ta okoliczność, że w dniu 3 maja z powodu urządzania lokalnych obchodów wiele osób nie mogłoby przybyć, a z drugiej, zdaje się najważniejsza okoliczność, że pomnik na ten dzień... nie zostanie ukończony.

Na uroczystość czerwcową przybyć mają liczne delegacje wojskowe, a komitet, który organizuje się w szerszym składzie, o czem wspomnieliśmy wczoraj, zaprasza do Zagłębia na tę uroczystość p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych i innych członków Rządu. Prawdopodobnie przybędzie minister Składkowski, który był oficerem 11 p. p.

Sprzedaż nalepek
NA DAR NARODOWY.

Sekcja zbiórkowa Komitetu obchodu święta 3 Maja w Dąbrowie rozpoczęła już sprzedaż nalepek wśród ludności. W tym celu upoważnione przez komitet i zaopatrzone w odpowiednie zaświadczenia osoby będą odwiedzały przedsiębiorstwa, biura i mieszkania prywatne, proponując sprzedaż nalepek. Ponieważ zbiórka w całości przeznaczona jest na Dar narodowy, mieszkańcy powinni poprzeć wydatnie zbiórkę na cele kulturalno - oświatowe. Nalepki można również nabywać w księgarni p. Ringman i w składzie materjałów piśmiennych p. Ciągały przy ul. 3 Maja.

× **Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W DĄBROWIE.** W czwartek, dnia 30 bm. w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza w Dąbrowie, odbędzie się walne zebranie członków Ligi morskiej i kolonjalnej, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, wybór prezydjum, referat dyr. J. Kaczkowskiego p. t. „Gdańsk a Polska", sprawozdanie zarządu, ogólne i kasowe, oraz komisji rewizyjnej, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× **INTERESUJĄCY REFERAT.** Przypominamy, iż dziś, o godz. 8 wiecz. w sali Ogniska znana działaczka społeczna i znawczyni spraw kobiecych p. Zofja Zaleska z Warszawy, wygłosi bardzo interesujący referat p.t. „Naród, rodzina i jednostka". Należy spodziewać się, iż zarówno ze względu na zajmujący temat, jak i osobę prelegentki, referat zainteresuje szerokie sfery inteligencji Zagłębia, oraz młodzież. Wstęp 1 zł. dla młodzieży 50 gr.

× **OKRĘGOWA KONFERENCJA SPÓŁDZIELCZA W SOSNOWCU.** W dniu 26 b.m. (w niedzielę) odbędzie się w Sosnowcu, w sali teatru miejskiego, okręgowa konferencja wiosenna delegatów Spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego. Konferencja będzie miała charakter sprawozdawczy. Na porządku obrad walka spółdzielni z kredytem, wybory do Rady okręgowej i sprawy bieżące okręgu. Początek konferencji o godz. 10 rano.

× **ODCZYT O LOTNICTWIE.** W dniu dzisiejszym t.j. 25 b.m. o godz. 19 w sali Klubu na Saturnie, odbędzie się interesujący odczyt o lotnictwie i jego postępach, oraz pokazy i próby modeli skonstruowanych przez p. Grabowickiego. Bilety wejścia po 20 gr.

× **DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARJUM NAUCZ. ŻEŃSKIEGO** im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu zawiadamia że w sobotę 25 b.m. o godz. 6 popołudniu odbędzie się w lokalu seminarjum przy ul. Brackiej 10 wywiadówka dzieci szkoły ćwiczeń. Wywiadówka uczenic seminarjum w niedzielę 26 b.m. o godz. 11 rano.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

25 Sobota — Dziś Marka Ewang. — Jutro Kleta P. — Wschód słońca 4 m. 19. — Zachód „ 18 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Pod dachami Paryża".
Kino „Palace" — „Król apaszów".
Kino „Nowości" — „Niebieski motyl".

× **ZBIÓRKA NA DAR NARODOWY W SOSNOWCU.** W poniedziałek 27 b.m., o godz. 20 na plebanji kościoła parafjalnego w Sosnowcu odbędzie się zebranie Komitetu zbiórki na Dar narodowy w dniach od 3 do 9 maja.

× **OFICERSKI KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.** Zarząd koła Związku oficerów rezerwy w Sosnowcu, podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 26 kwietnia 1931 r. o godz. 11 rozpocznie się pierwszy oficerski kurs obrony przeciwgazowej dla oficerów i podchorążych rezerwy w szkole powszechnej im. Czackiego, przy ul. prez. Mościckiego. Uczęszczać na kurs mogą wszyscy oficerowie i podchorążowie rezerwy. O liczny udział w kursie uprasza swych członków zarząd Koła.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr. pełna humoru i przezabawnych sytuacyj krotochwila p. t. „CIOTKA KAROLA". Nieustanne wybuchy śmiechu towarzyszą do ostatniej sceny tej najweselszej w obecnym sezonie sztuce. Początek o godz. 8.15.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — „CIOTKA KAROLA". Ceny miejsc popularne.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.30 wiecz. Występ MARJI MODZELEWSKIEJ i ALEKSANDRA WĘGIERKI w komedji Ludwika Verneuil'a p. t. **„KŁAMSTWO".** Przemiła, pełna wdzięku i talentu artystka, ulubienica Warszawy poraz pierwszy do się poznać prowincji w doskonałej komedji najlepszego z francuskich autorów. Pani Modzelewska w sztuce tej zaśpiewa kilka najnowszych piosenek. Bilety wcześniej nabywać można w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego. W niedzielę kasa teatru czynna bez przerwy od godz. 11 przedpoł.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR:

Sobota dnia 25 b. m. — „Turandot" o godz. 15.30 dla szkół.
Sobota dnia 25 b. m. — „Rigoletto" o godzinie 7.15.
Niedziela teatr nieczynny.
Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek dnia 28 b. m. „Rigoletto".

Popierajcie L. O. P. P.

Protestacja Będzinian z r. 1755

na gwałty Imci Pana Korczakowskiego, ekonoma Starostwa Będzińskiego, zapisane w księgach grodzkich Siewierza.

Było to wówczas, gdy prastary „Bendzin", był u schyłku sławy. Na dobrach Starostwa Będzińskiego siedział „generosus" Jan z Dębowej Góry Dembowski, zaś na górze zamkowej w Będzinie, w zrujnowanym już nieco kasztelu, włodarzył w jego imieniu Imci Pan Franciszek Korczakowski, ekonom starościński, a przytem awanturnik, gwałciciel, pijanica i zawalidroga, jakich mało było w okolicy.

Stało się to wówczas, gdy na stolcu burmistrzowskim siedział sławetny Kuba Jędralski, któremu „rajcowali" Antek Ciszek, Kazik Stanek i inni, a „landwójtował" sławetny Jędrzych Szczerbiński, gdy mieszczanin Jasiek Grzebielus zginął gwałtowną śmiercią, z rąk sługi Imci Pana Ekonoma.

O cóż chodziło mieszczanom będzińskim, że poszli z protestacją aż do Urzędu Ksiąg Grodzkich w Siewierzu, że zaniesiony protestacyę zarejestrowali w niedzielę po św. Wicie i Modeście roku 1755 na zamku krakowskim, że w ich obronie wystąpił pleban Stefan Rokoszowski, który za zezwoleniem dziekana Siewierskiego Stanisława Kostki Olszewskiego wzbronił Korczakowskiemu wstępu do kościoła, co uroczyście ogłosił ludowi z ambony?

Rzecz poszła o grunta miejskie, które Korczakowski zagarnął na rzecz starosty, wystawiając na nich chałupy i karczmę — o lasy miejskie, do których siłą bronił wstępu oraz o rozboje jakich dopuszczał się na mieszczanach, ich żonach i dzieciach, o gwałty i najścia domów członków władz miejskich.

Wszelkie prośby i skargi zanoszone do starosty Dembowskiego, pozostawały bez skutku. Będzinianie nie mogli znaleźć sprawiedliwości. Zrujnowani pożarem r. 1754, gnębieni przez lotra ekonoma, chwycili się samoobrony. Zorganizowali straż specjalną, nocną i polową, lecz niewiele im to pomogło, bo Korczakowski uzbroił w siekiery, cepy, kosy i koły ogromną kupę drapichrustów, a spiwszy ją gorzałką, wypuścił na miasto. Niewiadomo jak sobie poczynała hołota ekonomska, tylko kroniki nazwały wystąpienie bandyckie Korczakowskiego „sądnym dniem", po którym rozbójnik i gwałciciel wniósł protestację do Siewierza na mieszczan za wywołanie „rebelji".

Wówczas to Będzin zaniósł protestację potajemnie na Korczakowskiego, której tresć przytaczamy dosłownie:

„Do Urzędu Xiąg niniejszych Grodzkich Starościńskich Siewierskich osobiście przyszedłszy Sławetni Antoni Ciszek Rayca, Andrzey Szczebiński Landwoyt, tudzież Kazimierz Stanek, swom y Sławetnie Przełożonego Iakuba Jędralskiego Burmistrza Będzinskiego tudzież Sławetnych Ławników y całego Magistratu oraz Pospolstwa Miasta Jego Królewskiey Mci Będzina, za których rzeczywistość ręcą y praesentibus zapisuią się Imieniem czyniący, zabiegaiąc Fortuny całości y życia swego bespieczeństwu a instyfikuiąc się na przewinne zarzuty przez Protestacye Urodzonego Franciszka Korczakowskiego Imieniem Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Iana z Dębowey Góry Dembowskiego Starosty Będzinskiego, przeciwko Mieszczanom Będzinskim przyczyniona iako to: pierwszą w sobotę po Niedzieli Przewodniey, drugą po Święcie Swiętey Małgorzaty Panny obie w roku przeszłym Tysięcznym, Siedmsetnym, Pięćdziesiętym czwartym nierzetelnemi punktami napełnione, tę solenną przeciwko Iaśnie Wielmożnemu Imci Panu Ianowi z Dębowey Góry Dębowskiemu Starości Będzińskiemu, tudziesz Urodzonemu Franciszkowi Korczakowskiemu przerzeczonego Starostwa Będzińskiego Ekonomowi z wielkim żalem zanoszą Reprotestacyą wraz z Protestacyą w ten niżey wyrażony sposób. Iż pomieniony Urodzony Franciszek Korczakowski wiedząc Prawo y Konstytucye Koronne, które nikomu krzywdy czynić niepozwalaią, a przyrzawszy się w Prawach Przywileiach od Naiiaśnieyszych Monarchów Królów Polskich Mieszczanom nadanych, a od teraźnieyszego Augusta Trzeciego Krola Polskiego approbowanych tudziesz Dekretów Sądów Zadwornich I. K. Mci by naymniey nieuważaiąc na Glayt I. Kr. Mci którym wszelkie bezpieczenstwo zostawione y obwarowane a złość y wszelka krzywda Mieszczanom Będzińskim przez wynalazek Imci Pana Korczakowskiego, wyrządzona, pełniona y zakazana iest, ielnakże wzwyż mianowany Imci Pan Korczakowski Ekonom Będziński większe coraz to bardziey krzywdy y wiolencye z znaczną ruiną Mieszczanów czyniąc, ani wyraznego konsensu I. Wielmożnego Starosty Będzińskiego (lubo się z tym oświadcza że ma mieć takową dyspozycyą o które Miasto bydź nierozumie) sam się tylko bespiecznie rezolwuie szkody, krzywdy z wielkiem uciemiezeniem Pospolstwa Będzińskiego bicia y wiolencye różne czynić nie przestaie, ale zaczawszy od czasu pogorzeliska kiedy Miasto ostatniey przez przychodniowy ogien exponowane była ruinie, bić Mieszczanów oboiey płci y dzieci ich tak doskonale: że się y Burmistrze natenczas będący przez nayście w Domach Swoich zostać niemogli, a potym subordynowawszy Urodzony Korczakowski Pracowitego Iakuba Lisa z Dąbrowy (w kontrowersyi między Miastem a Starostwem Będzińskim zostaiący) który to Dąbrowy

Apel robotników

Z KOPALNI KAZIMIERZ I JULJUSZ.

Otrzymujemy następujące pismo:

Jak tylko „Kurjer Zachodni" zaczął zamieszczać wiadomości o gospodarce Komunalnej Kasy oszczędności, o tem, że Kasa umieszczała pieniądzy w różnych interesach, od tego czasu oczekujemy z niepokojem wyjaśnień, które w myśl swej uchwały Sejmik miał napisać a którego dotąd nie napisał. Że różnym urzędnikom nie śpieszy się z wyjaśnieniem, rozumiemy, ale dlaczego nie nie napisze nasz p. inżynier Czaplicki, który wie, że w Kasie powiatowej leżą pieniądze naszej kasy brackiej i że członkowie jej są niespokojni z tego powodu. P. inż. Czaplickiego wybierał ogół, to też p. inżynier powinien sprawę tę wytłumaczyć ogółowi.

Robotnicy z kop. Kazimierz i Juljusz w Niemcach (następuje 7 oryginalnych podpisów).

× **PROPAGANDA LOTNICTWA.** W niedzielę, 26 b.m. o godzinie 11.30 przed południem staraniem Koła L. O. P. P. „Śródmieście" w Dąbrowie, w sali kina „Miraż" zostanie urządzony poranek artystyczny, którego program wypełnią: film propagandowo - lotniczy z objaśnieniami P. B. Burskiego, jednoaktówka p.t. „Przed plebiscytem" odegrana przez kółko amatorów, członków L. O. P. P., oraz deklamacje i monologi. Przygrywać będzie orkiestra harcerska. Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. do nabycia w niedzielę w kasie kina „Miraż".

Koło L. O. P. P. „Śródmieście" przypomina również, ze czytelnia i biblioteka Komitetu czynna jest i wypożycza bezpłatnie książki z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej w poniedziałki i piątki każdego tygodnia, od godziny 6.30 do 8.30 wiecz., przy ul. Sienkiewicza 11, pozatem w tejże czytelni członkowie L. O. P. P. za okazaniem legitymacji członkowskiej, korzystać mogą z biletów ulgowych do kina „Komety", a w najbliższej przyszłości i kina „Miraż", o co zarząd poczynił starania.

× **OGÓLNE ZEBRANIE.** W niedzielę dn. 26 b.m. o godz. 10 rano w sali Domu katolickiego w Sosnowcu, przy ul. Prez. Mościckiego odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, oddział w Sosnowcu, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie zebrania i wybór prezydjum, Odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, Sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, Sprawozdanie komisji rewizyjnej, Wybór władz oddziału: prezesa, członków zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego. Wybór delegatów na II walny zjazd do Warszawy w dn. 13 i 14 maja r.b. Wolne wnioski.

× **OSTATNI TYDZIEŃ WYMIANY DOLARÓWEK.** Z dniem 30 b.m. zakończy Bank Polski oraz urzędy skarbowe wymianę obligacyj drugiej serji premjowej pożyczki dolarowej na serję trzecią. Posiadacze obligacyj starej dolarówki, którzy nie zgłoszą się po wymianę w ciągu nadchodzącego tygodnia będą mogli odzyskać za nie po tym terminie tylko ich wartość nominalną 5 dolarów. Od dn. 1 maja nowe obligacje trzeciej serji dolarówki sprzedawane już będą po cenie 6 dolarów.

× **DO SZKÓŁ PODCHORĄŻYCH REZERWY** w bież. roku będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają maturę lub ukończyli równorzędną szkołę średnią, uprawniającą do skróconej czynnej służby wojskowej.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej lub równorzędnej, nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkoły podchorążych rezerw składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

× **SPRAWA WALKI Z FAŁSZOWANIEM ŻYWNOŚCI.** Wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę na konieczność podjęcia energicznej walki z fałszowaniem artykułów żywnościowych i rozlecenia kontroli nad wyrobami nieznanego pochodzenia. Między innemi, spotyka się w handlu tłuszcze i wszelkiego rodzaju słodycze, na których opakowaniu nie podano nazwiska ani adresu producenta. Sprawy te normuje rozporządzenie Rady ministrów z dn. 21 grudnia 1927 r. i nowela do tego rozporządzenia z dn. 24 czerwca 1929 r. Rozporządzenie głosi, iż wszelkie artykuły spożywcze, sprzedawane w opakowaniu, winny posiadać wyraźny adres, stwierdzający w sposób jasny i niezbity firmę i siedzibę produkcji. Niestosowanie się do rozporządzenia grozi winnym karą aresztu do 6 tygodni. Kupujący we własnym interesie powinni zwracać uwagę na wspomniane wymagania i odrzucać artykuły, nie posiadające nazwy i adresu wytwórcy.

× **NOWE CENY CHLEBA.** Na wczoraj szem posiedzeniu komisji cennikowej w Sosnowcu ustalono następujące ceny mąki i chleba: mąka żytnia 44 gr. klgr., chleb z tej mąki 43 gr. klgr., bułki klgr. 83 gr., mała bułka — 5 gr., duża 9 gr. Ceny obowiązywać będą po zatwierdzeniu ich przez władze nadzorcze.

Z walnego zebrania P. C. K.

w Czeladzi.

Onegdaj odbyło się roczne walne zebranie członków P. C. K. w Czeladzi, któremu przewodniczył p. Al. Cieśliński. Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zebrania, prezes p. J. Tajchman złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. W okresie sprawozdawczym zarząd zaczął stopniowo przechodzić do spełniania obowiązków, wynikających ściśle z obowiązującego go statutu, odkładając po raz pierwszy zł. 600 na kupno wozu sanitarnego dwukonnego. Wóz ten nosi napis „Koło Czeladź" i pozostaje w magazynach oddziału P. C. K. w Sosnowcu. Na terenie samego miasta Koło wydało biednym 23 zapomogi 10-złotowe i 28 zapomóg 5-złotowych. Niezależnie od tego Koło zainicjowało gwiazdkę dla niezamożnych dzieci, przeznaczając odpowiednią na jej urządzenie sumę, lecz wobec zajęcia się gwiazdką przez miejscowy samorząd, który wyasygnował na nią zł. 5000 Koło z urządzenia zrezygnowało, wobec czego na 1 stycznia 1931 r. pozostało w posiadaniu większej sumy, którą rezerwuje na podobne cele w r. 1931.

Co się zaś tyczy dochodów, to najpoważniejszą kwotę osiągnięto zawdzięczając oczywiście wytrwałości pań dzielnicowych, bowiem zł. 1085 80 gr. Zbieranie tych składek jest nader trudne, gdyż przy składce 25 gr. miesięcznie, panie te zmuszone są dla zebrania kilku złotych miesięcznie bywać u wszystkich członków w mieście. Członków Koło miało w okresie sprawozdawczym około 250 czynnych i 2 wspierających: Magistrat m. Czeladzi ze składką zł. 100 rocznie i fabryka „Józefów" ze składką zł. 60 rocznie. W okresie sprawozdawczym urządzono dwukrotnie loterję fantową, jedną zabawę taneczną, tydzień P. C. K., zabawę ogrodową. Razem z imprez tych przy wydatkowaniu zł. 570,86 na urządzenie ich, osiągnięto zł. 1257,49. Z inicjatywy oddziału urządzony był kurs dla członków drużyn ratowniczych, który ukończyło 12 osób.

Jak widać ze sprawozdania działalność Koła była b. owocna, co wyraża się także w dochodzie, wynoszącym ogólnie 2894 zł. 91 gr. Na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi uchwalono absolutorjum, wybierając nowy w składzie: dyr. Przedpełska, kom. Bieńkowska, sędzina Wereszczyńska, Bujalska, Mauberg owa, Obarska, Gnoińska, Kowalska, sędzia Wereszczyński i J. Tajchman. Komisja rewizyjna: A. Cieśliński, ks. Dudek i St. Rzadkowski. Delegatami na walne zebranie są pp.: Bujalska, Obarska, sędzina Wereszczyńska, kom. Bieńkowska, Tajchman i Rzadkowski.

Rodzinne porachunki

PRZED SĄDEM.

Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Szmula i Rajzli małżonków Grünbaumów (Kowalska 14), oskarżonych o oszustwo. Historja tego przestępstwa jest następująca:

Welgrun zięć Grünbaumów, zamożny kupiec będziński (Stary Rynek 20), posiadał dolary i kilkadziesiąt tysięcy złotych. Teściowie zaproponowali mu kupno kamienicy za ich pośrednictwem. Welgrun zgodził się i dał 4700 dolarów, obiecał nawet, że jeżeli interes okaże się dobrym, to czwartą część domu dostaną Grünbaumowie.

Grünbaumowie kamienicę kupili, wybudowali oficynę i zapisali rejentalnie na swoje imię. Dowiedziawszy się o tem, Welgrün podniósł krzyk i groził, i zagroził sądem.

Teściowie niezrażeni gniewem zięcia zażądali jeszcze na wykończenie oficyny 37.397 zł., na co po długich namowach i pertraktacjach ulegając obietnicom zgodnego zakończenia interesu, zgodził się i dał żądane pieniądze. Gdy przyszło do zakończenia interesu, Grünbaumowie wyparli się, by kiedykolwiek brali pieniądze od zięcia.

Pokrzywdzony Welgrün sprawę oddał do sądu.

Rozprawa sądowa trwała 3 dni. Sąd uwzględniając pokrewieństwo między stronami wydał wczoraj wyrok skazujący Grünbauma na 6 miesięcy żonę zaś jego na 3 miesiące więzienia.

× **PODWYŻKA PODATKÓW MIEJSKICH OD BUDYNKÓW.** Minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie, zezwalające gminom miejskim na podwyższenie maksymalnej stawki podatku komunalnego od budynków, pobieranego jako dodatek do państwowego podatku od nieruchomości. Na podstawie tego zarządzenia gminy miejskie, liczące do 25.000 mieszkańców podwyższyć mogą wymiar tego dodatku o 5 proc. państwowego podatku od nieruchomości, gminy zaś liczące ponad 25.000 mieszkańców — o 7.5 proc. Dotychczas miejski podatek od budynków wynosił 25 proc. państwowego podatku od nieruchomości, w niektórych zaś gminach, prowadzących roboty inwestycyjne — 50 proc. podatku państwowego.

× **SKAZANIE ZŁODZIEJA ROWERÓW.** W ub. roku policja sosnowiecka aresztowała niejakiego Stefana Krawczyka, sprzedającego w Zagłębiu rowery marki „Opel", pochodzące z kradzieży, dokonywanych na Śląsku. Złodziej, który przyznał się do kradzieży 12 rowerów, przekazano wówczas do dyspozycji policji śląskiej. Onegdaj oryginalny „spodowiec" został skazany przez Sąd w Katowicach na 18 miesięcy więzienia.

---

grunt directe Mieyski niesłusznie do Starostwa przywłaszczony) Poddanego, który bowiem Lis z przezwiska samego chytrze, a bardziey z rozkazu Pańskiego lekkomyślnie postąpiwszy Mieszczanów roznemi czasy drogami zwyczaynemi do lasu Będzinskiego jadących, biiąc wozy rąbał, nadto gdy Mieszczanie swoich gruntów bronili Prawami, śmiało odpowiedział: ze Prawa ma w kosach, siekierach y w cepach. Tym się tedy przerzeczony Urodzony Franciszek Korczakowski Ekonom nie kontentuiąc ani na po potroine suplki terazniejszych oświadczających się z przyczyny przywłaszczonego gruntu wniesione Mieyskiego, radnego nie maiąc względu chałupę y karczmę w gruntach Mieyskich postawić kazał, y grunta Mieyskie z oczywistą krzywdą Mieszczanów Będzinskich. Dąbrowianom w poprzek pozaorywać dopuścił, atak uważaiąc znaczne Mieszczanie dla siebie praciu dicium za wnieśioną naprzód do Dworu prozbą y obcelawszy postanowionego od Dworu karczmarza z perwerzyą aby sie umknął z gruntu Mieyskiego we dwie Niedzieli, słusznie ile ze swego własnego Mieyskiego gruntu pomieniona karczmę y chałupę Pospolstwo ruszyć y rozebrać musiało, gdzie Sławetny Jan Grzebielus na ten czas Stożący niewinnie, szczególnie zokazyi przywłaszczonego Mieyskie go gruntu zginął, a Pracowity Maciey Sikora kolem Protestantom (protestuiącym) grożąc żelzywych y nieuczciwych słow nawolawszy się y pochwyciwszy iednego Mieszczanina odzienie masim potargał. A tak gruntów Mieyskich broniąc niekażdy bespieczny zycia. A zaczym terazniejsi Reprotestanci oraz Protestanci (reprotestuiący i protestuiący) uwazaiąc ostatnią swoią ruinę y oczywistą krzywdę swoią tudziesz z całego Miasta Będzina swoim y iako wyzey Imieniem przeciwko I. Wielmoznemu Dembowskiemu Starośćie Będzinskiemu a osobliwie temuz Urodzonemu Franciszkowi Korczakowskiemu wyrazonych krzywd y wiolencyi na zniszczenie Mieszczan wynalaszy po raz y po drugi przed tym Urzędem protestują się, oraz na niesłuszne zarzuty tegoz Urodzonego Korczakowskiego gdzie zadaie iakoby Rebellizanci grunt Mieyski Dąbrowa nazwany zdawności do Miasta należący naozdłszy Poddanych z tey Dąbrowy pernentować mieli y aby dni Pańskich nieodbywali y Iurysdykcyi Zamkowey niesłuchali, a iakoby szkodzić y odgrażać Iurysdykcyi Zamkowey mieli, Reprotestantom niewinnie tylko na zatłumienie Świętey Sprawiedliwości (czego nigdy nie pokoże ani tego Urodzony Korczakowski wyprobuie) porodował y poopisował, gdyz nie z zadną rebellią directe gruntu Mieyskiego ad mentem Praw bramli, a bez naymniejszego dotchnienia się gruntu Starościnskiego ani zruszenia Iurysdykcyi Zamkowey dependowali, naprzeciw ktorym niesłusznym y niezgrzecinym punktem reprotestuiąc się offieruiąc sie tam gdzie będzie według Prawa należało tego wszystkiego Inkwizycyami poprzysięzonemi probować y z obiektów odwodzić sie y z kary według Prawa opisaney distinctim za każdą rzecz zosobna upraszać y upomnieć sie a przy Prawach Przywileiach do gruntów Mieyskich sobie służących domowić sie tą Reprotestacyą y Protestacyą do wyzej wyrazonych okoliczności szrodkuiącą, ktorey Salwe przyzywoniem poprawieniu dla siebie y całego Miasta w zupelney własci y mocy zostawuią.

Actum in Castro Severiensi Feria Secunda post Dominicam Exandi proxima Anno Domini Millesimo Septingentesimo Quinquagesimo Quinto

Dołczkiewicz mp."

Dopiero w 3 lata później tj. w r. 1758 doczekali się Będzinianie skutku swej protestacji, albowiem tak Dębowski jak i Korczakowski stali się sprawę umorzyć i zatuszować. Niestety ich machinacje nie udały się, iże protestacja zarejestrowaną została i w Krakowie.

Do Będzina zjechała komisja, która pod przysięgą zbadała 99 świadków. Głównymi świadkami ze strony Będzina byli: Kasper Nowicki, Józef Wróbel, Ignac Silnicki, Wojciech młynarz, Klemens Grzybowski, Marcin Jędralski, Felicjan Masłowski, Franciszek Gaj, Stanisław Nowicki, Marcin Silnicki, Wojciech Zieliński i Kasper Porebski. Jako doradcy prawni powołani zostali do komisji: Wawrzyniec Zieliński, Błażej Lis, Franciszek Pawełczyk, Stanisław Błaszczyk, Stanisław Trzcionka i Jan Jędralski.

Jaki obrót wzięła sprawa niewiadomo. Przypuszczać należy tylko, że tak się zakończyła jak i późniejsze sprawy z starostami. Mieszczan ograbiono z gruntów, łąk i pastwisk, miastu zabrano folwark Brzezie (późniejszy zwany Wańczykowem) po to tylko, aby później wszystko przefrymarczyć i przehulać. Ostatecznie skończyło się na tem, że starostów niestało, młyny, gorzelnie i browary djabli wzięli, folwarki Brzezie, Młowce przestały istnieć, wieś Żurada co leżała przy górze Zamkowej od strony Dąbrowy znikła z powierzchni ziemi. Wszystko przepadło, pozostała tylko niesława pamięć po ostatnich starostach którą przetrwa odwieczny Będzin, odradzający się po każdej klęsce jak Fenix z popiołów. Nawet prastary zamek zniszczony niedbalstwem ostatnich dziedziców, dźwignie się z ruin na hańbę tych co go zruinowali.

M. Kantor-Mirski.

Wiadomości o Gzichowie.

Otrzymujemy następujące pismo: W ostatnim 8 zeszycie szkiców monograficznych p. Kantor - Mirskiego znalazłam wzmiankę o Gzichowie. Ponieważ od kilkunastu lat jestem mieszkanką tej pięknej siedziby, czuję się w obowiązku sprostować informacje p. Kantor - Mirskiego. A więc: 1) „Przepiękny pałac" nie „stoi odrapany i zalatujący ruderą", ale utrzymany w zupełnie dobrym stanie od zewnątrz i wewnątrz z zachowaniem z pietyzmem wszystkiemi pamiątkami dawnej świetności, jakie w jego murach jeszcze pozostały. Gruntownie odnowiony został w roku 1917. Załączona zresztą fotografja pałacu (w 8 zeszycie) nie potwierdza wyrażonej opinji p. Kantor - Mirskiego.

2) Co do parku to ani jedno „odwieczne drzewo" nie padło „pod razami siekiery i toporu", tylko przed dwoma laty „padło" kilka starych ślicznych drzew wskutek trąby powietrznej, która przeszła przez park, a w tym roku kilkanaście grabów zostało usuniętych ponieważ nadmarzły w ciągu srogiej zimy roku 1929 i w następstwie tego uschły.

3) Żadne „roboty ziemne" nie były w Gzichowie przeprowadzane, a loch, który od pałacu idzie w kierunku zamku, znaleźliśmy zupełnie przypadkowo, kopiąc doły na róże. I jeszcze jedno: 4) w informacji o Tow. opieki nad Górą Zamkową są poprzekręcane nazwiska: nie Bauer ale Baer, nie Krękowski ale Krąkowski, nie Rechnie ale Rehne, nie Rokoszewski ale Rokossowski. Są i inne jeszcze zupełnie mylne informacje, ale o nich niech mówią zainteresowani.

Marja Krąkowska.

✕ **KTO MOŻE ZOSTAĆ STUDENTEM MEDYCYNY?** Ministerstwo oświaty ogłosiło okólnik w sprawie badania kwalifikacji zdrowia osób wstępujących na wydziały lekarskie i na dentystykę. W okólniku tym m. in. czytamy: Młodzież akademicka, jak wykazuje statystyka, najwięcej choruje na wydz. lekarskich i na dentystyce. W związku z tem, naskutek wystąpienia dziekanatu odnośnych wydziałów Ministerstwo zwraca się do dyrekcyj szkół średnich z tem, aby zarządziły, co następuje: w wyższych klasach szkół średnich na lekcjach higjeny szkolnej, omawiając sprawę wyboru zawodu czy też w pogadankach z uczniami i luźnych rozmowach należy wyjaśnić, że zawód lekarski i dentystyczny wymaga wyjątkowego zdrowia. Szczególnie zwrócić należy uwagę na serce, płuca, zmysł wzroku i słuchu, które muszą być absolutnie zdrowe. Maturzyści i maturzystki nie odpowiadający warunkom zdrowia nie powinni zapisywać się na wspomniane wydziały, gdyż w przyszłości niewątpliwie odbiłoby się to ujemnie na stanie ich zdrowia. Stały kontakt z chorymi może się przejawić w postaci przejęcia choroby. Jest to pierwszy tego rodzaju okólnik w Polsce.

✕ **ZA PODBURZANIE BEZROBOTNYCH.** Onegdaj za podburzanie bezrobotnych zebranych przed Magistratem m. Czeladź do ekscesów, policja sporządziła doniesienie na: Wojciecha Jarkiewicza, J. Wieczorka, Bolesława Stańka i Karola Ślęczkowskiego. Wymienieni korzystając z odroczenia wypłaty zasiłków usiłowali wywołać demonstrację i przez to zakłócić spokój.

✕ **ŚMIERTELNY WYPADEK.** Wczoraj na kopalni Maksymiljan II pod Gołonogiem został zabity 25-letni ładowacz Bolesław Szymonek, kawaler, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Staszica 4. Wypadek nastąpił w niezwykłych okolicznościach, w których Szymonkowi wykoleił się pchany przez niego wózek w ten sposób, że uderzył o przewód elektryczny, skąd prąd zabił Szymonka.

ZE SPORTU.

KOLARSTWO. Ubiegłej niedzieli sosnowieckie T-wo cyklistów obchodziło uroczystość otwarcia sezonu letniego, poprzedzone nabożeństwem w kościele farnym w Sosnowcu, poczem odbyła się wycieczka przez Czeladź, Będzin, Dąbrowę, Zagórze do Sosnowca. O godz. 13 kolarze S. T. C. wraz z Klubem motocyklowym udali się do restauracji „Locarno", gdzie przy dźwiękach muzyki i gwarze spędzono kilka godzin. Na zakończenie prezes S. T. C. p. J. Fliski dekorował turystów pamiątkowemi żetonami.

Pierwsza większa wycieczka po otwarciu sezonu odbędzie się dnia 26 bm. do Oświęcimia, podczas której uczestnicy zwiedzą fabrykę samochodów „Oświęcim-Praga". Wyjazd o godz. 7 rano z ul. Legjonów nr. 24.

Po usilnych staraniach klub STC. wyszukał obszerny lokal własny przy ul. Robotniczej nr. 1. Po remoncie i urządzeniu nastąpi poświęcenie tego lokalu, prawdopodobnie w m-cu czerwcu rb.

PIERWSZA WYCIECZKA MOTOCYKLISTÓW ZAGŁĘBIA. W dniu 26 bm. odbędzie się pierwsza programowa wycieczka klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego do Oświęcimia, gdzie nasi motocykliści zwiedzą fabrykę samochodów i motocykli pod firmą „Oświęcim-Praga". Zbiórka, jak zwykle, na placu przed dworcem kolejowym o godz. 8 rano. W Mysłowicach nastąpi spotkanie z klubem dąbrowskim, a w Oświęcimiu z klubem bielsko-bialskim.

WARTA — SARMACJA. W niedzielę dnia 26 kwietnia o godzinie 11 rano na boisku Ż. T. G. S. „Hakoach" w Będzinie, odbędą się zawody pomiędzy K. S. „Warta" Zawiercie, a T. S. „Sarmacja" Będzin o mistrzostwo Klasy A. Zawody zapowiadają się nader interesująco ze względu na świetną formę K. S. „Warty", to też „Sarmacja" musi dołożyć dużo wysiłków, aby z zawodów wyjść pomyślnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przed wprowadzeniem ustawy kartelowej w Polsce.

W Ministerstwie przemysłu i handlu rozważane są obecnie sprawy związane z wprowadzeniem w życie ustawy kartelowej. Istniejący w tym zakresie projekt przewiduje szereg ważnych instytucyj prawno-ekonomicznych, a mianowicie instytucje rejestru kartelowego, urząd komisarza kartelowego i sąd kartelowy.

Zgodnie z projektem Ministerstwa przemysłu i handlu każda umowa kartelowa, jeśli ma być ważna, winna być zawarta w drodze pisemnej i zgłoszona pod pewnemi rygorami do rejestru kartelowego w ciągu dni 14 od daty sporządzenia umowy. Przepis ten odnosi się do umów samodzielnych przedsiębiorców górnictwa, przemysłu i handlu, które mają na celu ograniczanie produkcji, regulowanie zbytu, lub cen, oraz stosowanie jednakowych warunków sprzedaży i zakupów. Rejestracji podlega również udział przedsiębiorców krajowych w umowach zagranicznych. Wpisy rejestru kartelowego mogą być ogłaszane, a także może być dozwolony wgląd do rejestru. Przewidywane jest przedkładanie przez organy kartelowe wszelkich uchwał i postanowień, okazywanie dokumentów, ksiąg handlowych i odpisów. W ten sposób projekt dąży do realizacji zasady jawności, kontroli i reglamentacji w stosunku do karteli.

Poza instytucją rejestru kartelowego projekt przewiduje dwie instancje: jedną administracyjną, komisarza kartelowego przy ministrze przemysłu i handlu i drugą sądową, sąd kartelowy. Zadaniem komisarza kartelowego jest prowadzenie rejestru, ewentualnie wydawanie nakazów rejestrowania i wymierzanie kar za zaniedbanie tego obowiązku. W tym więc zakresie komisarz kartelowy jest władzą formalno-porządkową. Ponadto komisarz ma za zadanie badanie działalności karteli i formułowanie przeciwko nim oskarżeń do sądu kartelowego. pod tym więc względem jest sędzią śledczym i prokuratorem państwa. Sąd kartelowy z siedzibą w Warszawie, jest wyłącznie uprawniony do orzekania o rozwiązaniu umów kartelowych, o unieważnieniu pewnych uchwał kartelowych, o zwalnianiu uczestników od więzów umownych, oraz do nakładania kar za wykonywanie umów kartelowych ab initio nieważnych lub rozwiązanych. Sąd kartelowy orzeka w komplecie złożonym z przewodniczącego, dwóch sędziów i dwóch ławników. Ławnicy w liczbie 16 mają być mianowani przez ministra sprawiedliwości i w porozumieniu z min. przemysłu i handlu oraz skarbu z pośród osób, posiadających teoretyczną i praktyczną znajomość życia gospodarczego. Przewodniczący i dwaj sędziowie mianowani będą z pośród sędziów Sądu Najwyższego przez prezesa tego sądu, częściowo zaś z pośród sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego przez prezesa trybunału. Sędziowie sprawują urząd sędziów kartelowych aż do odwołania, ławnicy zaś mianowani są na okres dwuletni.

Warto zauważyć, że już w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną ingerencja państw w niektórych dziedzinach produkcji i handlu stwarzała warunki, sprzyjające powstaniu zrzeszeń i porozumień gospodarczych, regulujących produkcję i zbyt, oraz ograniczających wolną konkurencję.

W latach powojennych dokonał się zwrot w kierunku uznania zrzeszeń gospodarczych za twór, który może odegrać dodatnią rolę w kształtowaniu się nowoczesnego życia gospodarczego z zastrzeżeniem odpowiedniej ingerencji państwa. Przodującą rolę w tym względzie odgrywają Niemcy, jednakże obecnie również we Francji, Czechosłowacji i na Węgrzech aktualna jest sprawa wydania ustawy kartelowej. W Polsce sprawa wprowadzenia w życie ustawy kartelowej omawiana jest już od lat trzech i stała się ostatnio szczególnie aktualna z chwilą realizacji przemysłu kartelizacji włókien niciwa łódzkiego. Ankieta, przeprowadzona w tej sprawie wśród Izb przemysłowo-handlowych dostarczy dużo cennego materjału, który niezawodnie wzięty zostanie pod uwagę przy ostatecznem opracowaniu ustawy.

M. G.

Kronika gospodarcza.

DELEGACJA POLSKA NA KONGRES OGRODNICZY. Na kongres Międzynarodowej Federacji Ogrodniczej który odbędzie się w Berlinie w dniach 7 — 10 czerwca rb. wyjedzie delegacja polska, złożona z następujących osób: pp. Piotr Hoser - Machleid, Girdwoyn i Marceli Różański. W kongresie weźmie udział 11 państw, przyczem zarysowują się dość wyraźnie dwie grupy, a mianowicie państwa eksporterskie: Holandja, Belgja i Francja i importerskie z Anglją i Niemcami na czele. Delegacja polska będzie promotorem przyjęcia do Federacji Rumunji i Czechosłowacji, a ponadto złoży trzy wnioski: 1) w sprawie unifikacji nomenklatur taryf celnych w zakresie produktów ogrodniczych 2) w sprawie ujednostajnienia taryf kolejowych oraz 3) w sprawie międzynarodowej statystyki ogrodniczej. Ten ostatni wniosek zamierza w dwóch kierunkach, a więc gromadzenia jednolitych materjałów statystycznych oraz stworzenia centralnego organu statystycznego, o ile możności przy Międzynarodowym Instytucie Rolniczym w Rzymie

ZNIESIENIE ŚWIADECTW KWALIFIKACYJNYCH DLA UZYSKANIA PASZPORTU ZAGRANICZNEGO. Spodziewać się należy, że prowadzona od dłuższego czasu z inicjatywy sfer gospodarczych akcja w kierunku zniesienia świadectw kwalifikacyjnych dla uzyskania paszportu ulgowego, da obecnie konkretny rezultat. Projekt nowego rozporządzenia do ustaw o granicach państwa, przewidujący m. in. zniesienie świadectw kwalifikacyjnych potrzebnych celem uzyskania paszportów dla wyjazdu zagranicę jest już w zupełności uzgodniony i Ministerstwo spraw wewnętrznych przychyliło się jakoby do zdania, że wydawanie świadectw kwalifikacyjnych w dotychczasowym trybie nie przynosi przeważnie żadnego pożytku, a stanowi tylko utrudnienie procedury przy staraniach o paszport. Świadectwa kwalifikacyjne odpadłyby zarówno przy paszportach zwykłych, jak i ulgowych. Jeśli nie zajdą jakie zmiany, oczekiwane jest ogłoszenie rozporządzenia w Dzienniku Ustaw w przyszłym miesiącu.

OBNIŻENIE WYSOKOŚCI ZALICZEK NA PODATEK OBROTOWY. Izba sosnowiecka zwraca uwagę na postanowienia par. 105 instrukcji o uproszczeniu postępowania przy wymiarze podatków bezpośrednich z dnia 15.5 1929 r. na zasadzie którego naczelnikom urzędów skarbowych przysługuje prawo ograniczenia wysokości zaliczek kwartalnych na poczet podatku od obrotu na indywidualne podania płatników w wypadkach stwierdzenia znacznego obniżenia się obrotów przedsiębiorstwa, względnie znacznej różnicy na korzyść płatnika w stawkach podatkowych. W razie więc zaistnienia jednego z dwu powyżej podanych warunków, należy przed terminem płatności pierwszej zaliczki, a więc przed dniem 15 maja 1931 roku, wnieść podanie o ograniczenie wysokości zaliczki do właściwego Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych.

W SPRAWIE ZNIESIENIA WIZ PASZPORTOWYCH. Szanse zniesienia wiz paszportowych w ruchu z niektóremi państwami nieco się zwiększyły. Rozporządzenie o meldunkach ma na celu m. in. również umożliwienie ściślejszej ewidencji samego pobytu obcokrajowców, jak i celu ich pobytu. W miarę wprowadzenia tego systemu w życie i jego doskonalenia się praktyce, będzie stworzona podstawa, która z czasem może poniekąd uczynić zbyteczne wydawanie wiz obcokrajowcom, chcącym przyjechać do Polski. Sprawa ta będzie jednak jeszcze wymagać dłuższego czasu, zanim dojrzeje. Do usunięcia pozostanie pozatem jeszcze szereg trudności. Pomijając trudności ze strony urzędów konsularnych, które byłyby pozbawione w danym wypadku znacznych dochodów, musiałyby być wyjaśnione stanowiska Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa spraw zagranicznych co do konieczności stosowania klauzuli najwiękzego uprzywilejowania po ewentualnem zniesieniu wiz w ruchu z niektóremi państwami.

GWAŁTOWNY SPADEK DOCHODÓW SKARBU ŚLĄSKIEGO. Z powodu kryzysu gospodarczego spadają gwałtownie dochody skarbu śląskiego. W lutym 1929 r. suma wszystkich dochodów wynosiła 14.264.000 zł. w lutym 1930 r. 10.227.000 zł., w lutym 1931 r. spadły dochody na 7.760.000 zł. Różnica zatem między r. 1929 a 1931 wynosi blisko 7 milj. zł. wpływów za 1 miesiąc, t. zn. prawie 50 proc. Dochody za pierwsze dwie dekady kwietnia wykazują wpływ 5.159.000 podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym czasie wpłynęło 7.079.000 zł. Osłabiony puls życia gospodarczego wpłynął decydująco na spadek dochodów. Województwo śląskie wydało surowe zarządzenia w sprawie miesięcznego budżetowania oraz jak najdalej idących oszczędności.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 24.4.

AKCJE: Bank Polski 128.00 — 129.00 — 128.50. Bank Spółek Zarobk. 69 Lilpop 20.75.

Tendencja niejednolita.

5 proc. Poż. Budowl. zł. 47.25, 4 proc. Poż. Inwest. zł. 90.00 — 90.25. 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.10 — 52.25.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91, Nowy Jork 88.916, Londyn 43.39, Paryż 34.89 i jedna czwarta. Wiedeń 125.46 Praga 26.43. Włochy 46.75, Belgja 124.15, Szwajcarja 171.96, Bukareszt 5.31 i pół, Berlin 212.33, Dol. War. pr. obr. 8.99 i trzy czwarte — 8.91.

Tendencja niejednolita.

Nasz dział radjowy.

KONCERT MIĘDZYNARODOWY Z WIEDNIA.

W poniedziałek 27 b. m. o godz. 20.30 radjostacje polskie transmitować będą z Wiednia koncert międzynarodowy. Będzie to koncert symfoniczny w wykonaniu znakomitej orkiestry filharmonicznej wiedeńskiej pod dyrekcją jednego z najsłynniejszych dyrygentów niemieckich Franciszka Schalka. Schalk jest niezwykle kulturalnym i wytwornym muzykiem i słynie zwłaszcza z mistrzowskiego dyrygowania utworami klasycznymi. W programie mamy symfonję szóstą Beethovena, zwaną „Pastoralną" o treści nastrojowej, ilustrującej sceny z przyrody i uczucia budzących się pod wpływem jej piękna. Pozatem usłyszymy jeszcze monumentalną, nieco ciężką w budowie IV symfonję t. zw. „Romantyczną" Bruchnera, jednego z najwybitniejszych kompozytorów wiedeńskich.

NA SOBOTĘ 25 KWIETNIA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.15 Komunikat gospodarczy. — 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych — prof. Henryk Mościcki. — 15.30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Bolesław Prus". — 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — 17.15 Dr. Wiktor Ormicki, doc. Uniw. Jag.: „Śląsk w polskim organizmie gospodarczym". — 17.45 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Dobre Mzimu wkracza do murzyńskiej wioski" (fragment z powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy". — 18.15 Koncert dla młodzieży. — 19.15 Dr. Witold Wilkosz, prof. Uniw. Jag.: odczyt radjotechniczny. — 20.00 Feljeton p. t. „Cieplarnia złudzeń". — 20.30 Muzyka lekka. — 22.00 „Na widnokręgu". — 22.15 Koncert Chopinowski. — 23.00 Muzyka lekka i taneczne.

Kronika Zawiercia.

Ogródki działkowe

Od kilku lat omawiana szeroko w Zawierciu sprawa ogródków działkowych została ponownie podjęta przez tutejszy komitet obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym.

Komitet wynajął od T. A. Poręba 10 morgów pola za stacją elektryczną przy drodze ciągowickiej. Obszar ten został podzielony na 95 działek po 600 m. kw. każda i rozdany bezrobotnym pod uprawę jarzyn etc.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste rozdanie działek w obecności komitetu obywatelskiego i miejscowych władz.

Zrealizowanie tej idei należy zaliczyć do najlepszych poczynań społecznych w ostatnich czasach. Poza pomocą dla bezrobotnych, jaką niewątpliwie będą wymienione działki, akcja ta ma doniosłe znaczenie społeczne, czego najlepszym dowodem, iż działki takie szeroko rozpowszechnione są w Poznańskiem i na Śląsku. Grunt od T. A. Poręba wynajęty został na 3 lata. Pożądanem jest, aby przed upływem terminu można było dzierżawę sprolongować.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU INWALIDÓW.** Dorocznym zwyczajem zarząd pow. Koła Związku inwalidów wojennych R.P. w Zawierciu urządza „święcone" w dniu 26 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 5, na które zaprasza swych członków.

× **SZTANDAR KOMUNISTYCZNY.** Wobec zbliżającego się dnia 1 maja komuniści znów dają znaki swego istnienia. Onegdajszej nocy przy ul. Szkolnej na przewodniku elektrycznym wywieszony został sztandar czerwony z hasłami antypaństwowemi i wzywającemi do obchodu „dnia walki" pod sztandarami komunistycznymi oraz żądającemi zwolnienia „więźniów rewolucji". A w Zawierciu ludzie pokazują sobie palcami niedawnych komunistów, którzy obecnie są najgorętszymi wyznawcami haseł sanacyjnych.

Kronika Olkuska.

Koncert na bezrobotnych.

W dniu 22 bm. w sali kina „Orzeł" odbył się koncert Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu przy współudziale orkiestry smyczkowej Tow. kult. - oświatowego w Bolesławiu i poszczególnych osób. Na program chóru męskiego „Hejnału" złożyły się: Hasło — Szopskiego, Sztandary polskie na Kremlu — Lachmana, Wiosenne czary — Bursa, chór myśliwych — Różyckiego, Mazur — Rączki, Mysz i żółw — Maszyńskiego, Ostatni mazur i krakowiak — Lachmana. Orkiestra z Bolesławia pod batutą p. K. Smoły odegrała: poloneza uroczystego — Richtera, dumki i kołomyjki — Wrońskiego, potpourri z opery Piękna Helena — Offenbacha i Złote czasy, walc — Ivanovici'ego. Pozatem jeden z członków orkiestry bolesławskiej p. Klimek przy akompanjamencie p. Hinca wykonał na skrzypcach b. efektownie dwie serenady. Z werwą wypowiedział deklamację p. Perek, uczeń 8 kl. miejscowego gimnazjum.

Co do poszczególnych wykonawców programu, to należy zaznaczyć, że chór męski „Hejnału" pod batutą p. Pilińskiego wykazał dużą technikę z dynamikę głosową szczególniej w basach. Znać było staranne opracowanie i wogóle znaczny postęp w technice śpiewu. Również z uznaniem należy podkreślić dobry zespół orkiestry smyczkowej koła oświatowego z Bolesławia. Pomimo ogólnego bezrobocia, depresji i zdekompletowania, orkiestra bolesławska trudne utwory wykonała bardzo dobrze. Koncert uświetniła p. Bartoszewicka piękną grą solową na pianinie.

Jednem słowem koncert postawiony był na wysokim poziomie artystycznym... tylko publiczność nie bardzo dopisała.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W ubiegły wtorek odbył się w Zakopanem pogrzeb por. ś.p. Henryka Chodorowskiego, lat 32, pochodzącego z Olkusza, syna znanych w Olkuszu i okolicy państwa Wacławowstwa Chodorowskich. Zmarły był porucznikiem 2 p. szwoleżerów Rokitniańskich, stacjonowanego w Starogardzie. Ciało zmarłego ma być sprowadzone do Olkusza.

× **PROTEST PRZECIW OPODATKOWANIU AUTOBUSÓW.** Niektórzy właściciele autobusów, utrzymujący stałą komunikację autobusową na terenie pow. Olkuskiego, zamierzają proklamować strajk z dniem 1 maja r.b. jako protest w związku z przewidzianem opodatkowaniem autobusów przez rząd. Pozostali autobusiarze wstrzymują się z decyzją do czasu realizacji ustawy o opodatkowaniu, po wprowadzeniu której podjęliby dopiero lokaut. Część właścicieli autobusów wymówiło już posady swoim szoferom i ich pomocnikom.

Kiedy zostanie stracony

krwawy upiór z Düsseldorfu.

Po dziewięciokrotnym wyroku śmierci wydanym przez sąd przysięgłych w Düsseldorfie na masowego mordercę Piotra Kuertena, dotyczące władze pruskie zastanawiają się w tej chwili nad kwestją wykonania tego wyroku.

Od dwóch lat bowiem rząd pruski zajmuje stanowisko, że nie należy tak długo wykonywać żadnych wyroków śmierci, jak długo komisja prawna parlamentu niemieckiego nie rozstrzygnie kwestji, czy w nowym pruskim kodeksie karnym kara śmierci zostanie wogóle wprowadzona. Z tego powodu wszystkich skazanych na karę śmierci od r. 1928 z reguły ułaskawiano.

Wypadek Kuertena stanowi jednak aferę zupełnie wyjątkową. W pruskiem ministerstwie sprawiedliwości stoją na stanowisku, że wyrok śmierci, wydany w Düsseldorfie, musi być wykonany, chociażby z tego powodu, że zarówno obrońca, jak i sam oskarżony zrezygnowali z jakiegokolwiek środka prawnego przeciw temu wyrokowi, który tem samem stał się prawomocny.

Również przewodniczący sądu dyr. Rosse w sprawozdaniu wysłanem dzisiaj do pruskiego ministerstwa sprawiedliwości podkreśla **konieczność wykonania wyroku śmierci ze względu na wzburzenie, jakie zbrodnie Kuertena wywołały wśród ludności.**

Niezależnie od tych czysto rzeczowych powodów przyjąć należy, że także względy polityczne, a zwłaszcza trudna sytuacja wewnętrzno-polityczna rządu pruskiego nakażą rządowi pruskiemu w sprawie Kuertena zająć stanowisko nieprzejednane, odpowiadające oburzeniu opinji publicznej. Wykonanie wyroku śmierci jest zatem kwestją najbliższych już dni. Zauważyć należy, że w Nadrenji wyrok śmierci wykonany jest przy pomocy gilotyny.

Samolot

LĄDUJĄCY NA ULICY.

Jak wiadomo, wadą dotychczasowych samolotów jest to, że wymagają znacznej przestrzeni dla dźwignięcia się w powietrze. Zdaje się jednak, że wadę powyższą usunie zupełnie nowy typ samolotu, zbudowany w angielskich zakładach Havillanda.

Zbudowana według modelu samolotów lekkich, nowa ta maszyna potrzebuje co najwyżej dziesięć metrów rozbiegu dla oderwania się od ziemi. Przyczyniają się do tego skrzydła, obracające się poziomo, wobec czego nowy samolot nazwano już nawet „latającym wiatrakiem".

Najwyższą zaletę nowego samolotu stanowi przedewszystkiem to, że może lądować niemal pionowo, co usuwa najniebezpieczniejszą chwilę w lotnictwie, mianowicie lądowania przymusowego na niewielkiej przestrzeni, samolotowi bowiem Havillanda wystarcza grunt kilku metrów długości. A ponieważ ponadto bardzo wysoko umieszczone jego płaty mogą być, w razie potrzeby, przed samem lądowaniem, złożone pionowo, lądowanie jest możliwe nawet na wąskich ulicach i drogach.

Już w ciągu najbliższych tygodni nowy samolot ma opuścić zakłady Havillanda w Middlesex. Najwyższa szybkość jego wynosi 180, a najmniejsza 30 kilom. na godzinę.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

CZATY.

POWIEŚĆ.

77.

Pani Anna miała tę wadę czy zaletę, właściwą wielu kobietom, a także i mężczyznom, że raz coś powiedziawszy na chybił trafił, trzymała się tego potem jak dogmatu.

— Będzie temu dwa tygodnie — rzekła Teodozja — Marjan dostał list przez posłańca i zaraz potem powiedział, że musi jechać starać się o pieniądze.

— A nie mówiłam? — klasnęła w ręce wywiadowczyni. — Jak ten posłaniec wyglądał?

— Nie wiem. Odszedł odrazu. Nawet nie czekał na napiwek.

— A widzi pani? I pan Marjan zebrał tę sumę?

— Zebrał. Sielsk jest wart przynajmniej pięć razy tyle.

— Czy pani nie wie, co on zrobił z tym listem?

— Niech go pani zapyta — zaśmiała się z rzadkim u siebie humorem Teodozja.

— Zajmę się tem — odparła z całą powagą Aćkowska. — Ale jeszcze jedno, kochana pani Teodozjo, czy tu u was często straszy?

— Straszy od czasu do czasu — odparła stara panna. — Co robić? Daje się co kilka tygodni na mur. Tula już się kilka razy pokazała Marjanowi.

— Co? — pani Anna obejrzała się trwożnie naokoło.

— A tak. Trzy dni temu telefonowała do niego w nocy. Już drugi raz.

— Co?

— A tak. Dzieci wyskoczyły z łóżeczek. Chciały lecieć do niej do telefonu, ale im nie otworzył.

— Co mówiła?

— Nie wiem. Nie chciał mi powiedzieć. Słyszałam tylko, jak krzyknął: „Co? Ja mam mu przebaczyć?"

— Sławutnemu! — pisnęła triumfalnie Aćkowska. — A co, nie mówiłam?

Konferowały jeszcze dobrą godzinę, poczem pani Anna zasiadła przy stoliku i dopisała do swego memorjału kilka „pewników". Usnęła dopiero o świcie, a wstała koło jedenastej.

Przy śniadaniu powiedziała panu Felkowi o tajemniczem czekaniu na rzece. Chłopak okazał wielkie zainteresowanie.

— W którem miejscu na rzece? — zapytał.

Aćkowska rozłożyła bezradnie ręce.

— Tego nie wiem.

Pan Felek zanurzył palce w niesfornej czuprynie.

—Należy przypuszczać, że albo koło parku, albo jeżeli gdzie dalej, to wróci pod park. Dobra! Zaczaję się na niego. Może pani dobrodziejka zechce mi towarzyszyć? — zaproponował żartobliwie.

— Proszę nie żartować z poważnej osoby — zachichotała dama. — Ja nie jestem Lulu.

— Jeszczeby też — zaśmiał się w głębi duszy pan Felek. — A to głupia baba! Co ona sobie wyobraża?

Do pokoju wbiegły bliźnięta.

— Pani nam obiecała, że pójdziemy dzisiaj nad rzekę — zawołała od progu Haneczka.

— Pójdziemy! pójdziemy! — klasnął w ręce Gucio.

— Wolałabym, żeby oni nie chodzili nad rzekę — rzekła Teodozja. — Tam taka wilgoć, zwłaszcza teraz na jesieni.

Dzieci podniosły płaczliwą wrzawę protestu, a pan Felek rzekł:

— Niebezpiecznie chodzić nad rzekę. Jeszcze kto porwie.

Jędrek, który właśnie wszedł z gazetami, chrząknął hałaśliwie.

Pani Anna pogroziła praktykantowi tłustym palcem.

— Ty, łobuzie! — rzekła.

— Ciociu! Ciociu!—błagały tymczasem dzieci. — My tam nie będziemy długo siedzieć. Tylko pójdziemy i zaraz wrócimy. Nie będziemy dziś łamać trzcinek. Będziemy tacy grzeczni, tacy grzeczni!

— Niech im pani pozwoli — wstawiła się za niemi pani Anna.— Pobiegniemy prędziutko, prawda dzieci, i wrócimy?

— Tak! Tak! — wykrzykiwały bliźnięta.

Skończyło się na tem, że Teodozja dała się udobruchać i trójka poszła przez park nad rzekę.

— Pokażemy pani straszne nory wilków — rzekł Gucio.

C. d. n.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy:

DZIAŁ B.

DNIA 9 STYCZNIA 1931 R.

B. 428. „Drukarnia i Introligatornia „Pospieszna" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Czeladzi. ul. Grodziecka N. 6. Firma istnieje od dnia 3 listopada 1930 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.600 złotych, podzielony na 3 udziały po 1200 zł. każdy udział i wpłacony całkowicie do kasy spółki gotówką. Zarząd stanowią Leszek Monsiorski, Tomasz Staniszewski i Michał Lech, przyczem Michał Lech zarządzać będzie częścią techniczną przedsiębiorstwa, dział rachunkowo-kasowy, inkasowanie pieniędzy i podpisywanie pokwitowań z odbioru spółki należy do Tomasza Staniszewskiego. Podpisywanie czeków, przekazów, weksli, żyr wekslowych, pełnomocnictw, umów i wszelkich zobowiązań firmy ma być uskuteczniane przez dwóch którychkolwiek spólników łącznie i pod stemplem firmy, za zobowiązania spółki podpisane przez jednego tylko spólnika — spółka nie odpowiada. Każdy ze spólników oddzielnie ma prawo prowadzić sprawy sądowe spółki, otrzymywać z poczty, kolei i skąd zajdzie potrzeba korespondencję zwyczajną i poleconą, przesyłki, towary i t. p. i podpisywać korespondencję nie zawierającą zobowiązań pod stemplem firmy. Wszelkie powyższe sprawy spólnicy winni uskuteczniać osobiście, lub przez swego prawnego zastępcę. Leszek Monsiorski upoważnił ojca swego Ryszarda Monsiorskiego do zastępowania go we wszystkich sprawach do jakich on, jest sam uprawniony mocą aktu niniejszej spółki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialności. Akt spółki zeznany został przed Marjanem Kudelskim, zast. not. T. Szrettera w Będzinie dnia 3.11 1930 r. N. Rep. 1838. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

DNIA 10 STYCZNIA 1931 R.

B. 429. „Zygmunt Żyła i S-ka" spółka z ograniczoną odpowiedzialności" w Myszkowie, ul. Kościuszki. Celem spółki jest prowadzenie w Myszkowie handlu win i wódek. Firma istnieje od dnia 18 grudnia 1930 r. Kapital zakladowy spółki wynosi 6000 złotych, podzielony na 12 udziałów po 500 zł. każdy udział i wpłacony do kasy spółki 3000 zł. gotówką i 3000 zł. aportami. Zarząd wszystkiemi bez wyjątku interesami spółki sprawować będzie Franciszek Suchański. Natomiast wszelkie pieniężne zobowiązania spółki, akcepty, weksle, żyra, przekazy, czeki, rewersy i t. p. wymagają podpisów Franciszka Suchańskiego łącznie z Zygmuntem Żyłą pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Piotrem Kuchtą w Zawierciu dnia 18-12 1930 r. Nr. Rep. 905. Spółka zawarta została na czas do dnia 1.1 1934 r. z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

DNIA 13 STYCZNIA 1931 R.

B. 430. „Fabryka Kabli i Drutu w Będzinie, spółka dzierżawna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Będzinie. Przedmiotem spółki jest fabrykacja przewodników elektrycznych wszelkiego rodzaju, drutu miedzianego i żelaznego, kabli i walcowanie blach oraz prowadzenie wszelkich interesów, związanych z powyższą fabrykacją i to we fabrykach dzierżawnych, lub zakupionych przez spółkę. Spółka rozpoczęła działalność 31 grudnia 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 złotych i dzieli się na 200 udziałów po 100 zł. każdy. Kapitał wniesiony do kasy spółki w gotówce. Zarządcami spółki są: inż. Jacques Bernoux, dyr. Eugenjusz Rohmer i inż. Aleksander Goldsztaub. Do prawnego zastępowania spółki wymagane są każdorazowo dwa podpisy, a mianowicie inż. Aleksandra Goldsztauba z dyr. Rohmerem, albo z inż. Bernoux. Podpisy winny być składane pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialności. Akt spółki zeznany został przed zast. not. T. Szrettera w Będzinie dnia 31 grudnia 1930 r. za N. Rep. 2230. Spółka zawarta na czas 15-tu lat, licząc od daty zawarcia aktu spółki.

DNIA 4 LUTEGO 1931 R.

B. 431. „Modes" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 16. Spółka ma na celu prowadzenie drobnej sprzedaży galanterji i kapeluszy damskich. Firma rozpoczęła działalność dnia 1 stycznia 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 6.500 zł. i dzieli się na 65 udziałów po 100 zł. udział, wniesiony do kasy spółki w ten sposób: 5000 zł. gotówką i 1500 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników, t. j. Szaji Haiszreka i Chila Altmana, każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami, załatwiać korespondencję, odbierać z poczty telegrafu, stacyj kolejowych i zewsząd korespondencję zwyczajną, poleconą, wartościową, pieniężną, przekazy, zaliczenia, przesyłki, towary, inkasować należności za towar i wydawać pokwitowania w imieniu firmy. Weksle, czeki, indeksy, przekazy, umowy i pełnomocnictwa podpisywać będzie pod stemplem firmy samodizelnie Szaja Heiszrek. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed zastępcą J. Raykowskiego, not. w Sosnowcu, dnia 31 grudnia 1930 r. za Nr. Rep. 2094. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

B. 432. „Galant" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 3. Spółka ma na celu prowadzenie sklepu towarami galanteryjnemi. Firma rozpoczęła swą działalność od 1 stycznia 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi 4000 zł. i dzieli się na 40 udziałów po 100 zł. udział. Kapital został wniesiony do kasy spółki w sposób następujący: 3200 zł. gotówką i 800 zł. aportami. Zarząd spłki należy do Chaima Rybnickiego, który władny jest samodzielnie prowadzić przedsiębiorstwo spółkowe, reprezentować spółkę na zewnątrz. wydawać weksle, przekazy czeki i inne zobowiązania pieniężne, zawierać umowy. wydawać prokury i pełnomocnictwa, podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, nabywać i sprzedawać towary, wystawiać rachunki, inkasować należności, otrzymywać z urzędów pocztowo-telegraficznych wszelkie przesyłki, a w tem i pieniądze z przekazów, słowem wykonywać wszelkie czynności i formalności z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółkowego związane. Podpisy zarządcy winny być składane pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedizalnością. Akt spółki zeznany został przed zastępcą J. Dreszera, not. w Sosnowcu dnia 2 stycznia 1931 r. za N. R. 1. Spółka zawarta na lat trzy z prawem przedłużenia na następne trzy lata.

B. 433. „Jubiler" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 28. Spółka ma nacelu prowadzenie drobnego handlu zegarmistrzowskiego i galanteryjno-bizuteryjnego. Firma rozpoczęła działalność dnia 31 grudnia 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 4000 zł. i dzieli się na 40 udziałów po 100 zł. udział wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarządcą spółki jest wspólnik Hersz Pulka, który prowadzi przedsiębiorstwo spółkowe osobiście. Wszelkie umowy, zobowiązania piśmienne spółki, pełnomocnictwa, prokury, weksle, czeki, żyra na wekslach winny być podpisywane przez Hersza Pulkę pod stemplem firmy. Również ma prawo samodzielnie otrzymywać za swoim pokwitowaniem korespondencję zwykłą, poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe, pieniądze z przekazów pocztowych i telegraficznych, towary wszelkiego rodzaju i należności za sprzedane towary. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt Spółki zeznany został przed zastępcą A. Szczepkowskiego, not. w Sosnowcu w dniu 31 grudnia 1930 r. za N. R. 792. Spółka zawarta na czas nieokreślony.

POSADY i PRACE

Akwizytor drukowy potrzebny od zaraz Śląskie Zakłady Wydawnicze Katowice, Kościuszki 5. 3463

Starsza panna do każdej pracy oprócz gotowania do katolickiego domu poszukuje miejsca od 1-go. Zgłoszenia do „K. Z" pod „Pracowitość". 3471

KUPNO i SPRZEDAZ

LICYTACJA. Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich urządza w dniu 2 maja r. b., o godzinie 2 po południu, w zabudowaniach FOLWARKU „GZICHÓW" (Będzin), ulica Gzichowska, sprzedaż z licytacji najwięcej dającemu, za gotówkę, mebli, jak: szafy, stoły, komoda, otomana, lustro i t. p., oraz sprzętów gospodarczych: wozu roboczego, sieczkarni, siodła, wagi 5 kg. z talerzami i 95 okien inspektowych oszklonych. 3446

Tapicer sprzeda kozetki po 45 zł. Sosnowiec Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro. 3475

LOKALE

Pokój umeblowany odstąpię inteligentnemu solidnemu panu. Sosnowiec Mościckiego 19 m. 11 od 2—5. 3445-2

2 lokale po 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia, Sosnowiec, ul. Kręta 5 przy Wawelu. 3476

ZGUBIONE DOKUMENTY

Mikołaj Tarasiewicz zgubił poświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Będzińskie, takowe unieważnia. 3470

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU OLKUSKIEGO NR. 89 6

Olkusz, dnia 23 kwietnia 1931 r.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Olkuskiego podaje do wiadomości że w dniu 4. maja 1931 r. odbędzie się w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu **PUBLICZNY OFERTOWY PRZETARG** na dostawę 8415 m^3 tłucznia dla renowacji dróg wojewódzkich i powiatowych w powiecie Olkuskim.

Otwarcie ofert nastąpi w wyżej wymienionym dniu o godz. 12-ej w południe.

Bliższe szczegóły przetargu i miejsca dostawy tłucznia można zasięgnąć w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu w godzinach urzędowych.— 3461

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu
Inżynier
(A. Skarbowski).

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego w Olkuszu
(J. Stamirowski).

ROZNE

Jest do nabycia młyn walcowy w pow. Wolsztyńskim (woj. Poznańskie). Przemiał 240 ctr. na dobę. Bliższy adres poda Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań ul. Fredry 7 pokój 2, tel. 40-56

Firma „Galwanopol" Sosnowiec, Małachowskiego 8 lub M. Goldkorn, Modrzejowska 29 Telefon 3-18. Przyjmuje do złocenia i srebrzenia: nakrycia stołowe, różne zastawy, reflektory samochodowe, jak również niklowanie części rowerowych i samochodowych 3430-3

Truskawiec — Ziemiański pensjonet „Krzysia" położony centrum. Kuchnia pierwszorzędna. Maj, czerwiec znaczne zniżki ogólne. 3127-2

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągi m. Będzina

zawiadamiają niniejszem Szan. Odbiorców, że w niedzielę dnia 26 kwietnia rb nastąpi przerwa w dostawie prądu i wody w następujących godzinach:

przerwa energji elektrycznej od godz. 8—13-tej
„ „ „ 8—11-tej

Miejski Zakład Elektryczny
3472 i Wodociągi m. Będzina

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 2, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI